

Oplata pocztowa uiszczona gotówką

PRZEGLĄD HODOWLANI

ORGAN · POLSKIEGO · TOWARZYSTWA
ZOOTECHNICZNEGO · W · WARSZAWIE

DODATEK
DO
„ŻYCIA ROLNICZEGO”
ORGANU · ZWIĄZKU
IZB · I · ORGANIZACJI
ROLNICZYCH · R. P.

MIESIĘCZNIK
WYDAWANY · PRZY · POMOCY
ZASIĘKU · MINISTERSTWA
ROLNICTWA · I · REFORM
ROLNYCH

WARSZAWA, KOPERNIKA · 30

T R E Ś Ć:

Inż. Józef Kolowca:

Wytyczne przy kiszeniu zielonych pasz na podstawie ostatnich badań.

Włodzimierz Szczekin-Krotow:

Wyniki kontroli mleczności w Polsce w r. 1937/38. (Dokończenie).

Inż. Jan Kielanowski:

Bonitacja owiec kozuchowo-welnistych typu północnego.

Przegląd piśmiennictwa. — Z instytucji i zrzeszeń hodowlanych. — Wiadomości targowe.

S O M M A I R E:

Ing. Józef Kolowca:

Directives pour l'ensilage des fourrages verts en s'appuyant sur les dernières recherches.

Włodzimierz Szczekin-Krotow:

Résultats du contrôle laitier en Pologne en 1937/38. (Suite et fin).

Tabellen mit deutschen Titeln.

Ign. Jan Kielanowski:

Taxation des ovins à pelisses et à laine, du type septentrional.

Revue des livres et publications périodiques. — La vie des institutions et associations d'élevage. — Informations sur le marché.

DOROCZNE OGÓLNE ZEBRANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA ZOOTECHNICZNEGO
odbędzie się dnia 30 marca 1939 roku w Warszawie, ul. Kopernika 30 (I piętro, duża sala)

PORZĄDEK OBRAD CZĘŚCI ORGANIZACYJNEJ ZEBRANIA

(początek o godz. 9.30 rano):

- 1) Przyjęcie protokołu zebrania z dnia 18. III. 1938 r.
- 2) Sprawozdania i programy prac Towarzystwa
- 3) Wybory Komisji Rewizyjnej i uzupełniające do Zarządu P.T.Z.
- 4) Wolne wnioski

W CZĘŚCI ODCZYTOWEJ ZEBRANIA (początek o godz. 4.30 po poł.)

wyłączą wykłady:

- 1) Prezes Łódzkiego Związku Hod. A. Danilczuk:
«MOJE PRACE W DZIEDZINIE DOBORU ZWIERZĄT»
- 2) Prof. Dr T. Marchlewski:
«ZAGADNIENIE DOBORU NA LINIE W HODOWLI ZWIERZĄT»
- 3) Doc. Dr M. Laskowski:
«WSPÓLczesne poglądy na wymianę mineralną
w organizmach zwierzęcych»

Wytyczne przy kiszeniu zielonych pasz na podstawie ostatnich badań

Jakkolwiek sposób kiszenia pasz (znany też pod nazwą kwaszenia) znany jest od dawna, a wartość kiszonych przy żywieniu zimowym krów mlecznych należycie jest doceniana, mimo to do niedawna jeszcze nie umiano otrzymać każdorazowo dobrej kiszonki. Z tego samego materiału, a nawet w tym samym zbiorniku raz otrzymywano dobrą, a innym razem złą kiszonkę. Na skutek tego praktycy nasi niechętnie odnosili się do zakiszania pasz i po kilku niefortunnnych najczęściej próbach zarzucali ten sposób konserwacji zielonej paszy, wracając do zimowego żywienia okopowymi i paszami suchymi. Pochodziło to stąd, że aż do niedawna wiele zagadnień w związku z kiszeniem było niejasnych, bądź też nie zdawano sobie należycie sprawy z tego, że decydujący wpływ na wynik kiszenia mają pewne, pozornie drugoplanowe stosunki w

materiale kiszaniowym, jak np. stosunek białka do substancji wyciągowych, zawartość wody i suchej substancji w zakiszanej paszy, czy też wreszcie konieczność pewnych dodatków przy kiszeniu.

Szukano oczywiście przyczyny częstych niepowodzeń, a wynikiem tego było podanie całego szeregu sposobów kiszenia, czy „środków pewności”, które niewątpliwie podniosły szanse udania się kiszenia, nie dały jednak wyjaśnienia i wyświetlenia całokształtu zagadnienia. Nie wiadomo np., dlaczego u nas sądzono, że typ zbiornika odgrywa wyłączną i decydującą rolę w udaniu się kiszenia. Obecnie już jest rzeczą pewną, że jakość materiału zakiszane go i dokładne poznanie optymalnych warunków dla przebiegu czystej i względnie szybkiej fermentacji mlekowej musi mieć decydujące znaczenie dla

udania się kiszenia, a nie to czy zbiornik jest wysoki czy niski, w ziemi czy też nad ziemią. Jeśli dobrze przeprowadzimy fermentację mlekową, to otrzymamy dobrą kiszonkę zarówno w żelbetonowej wieży, jak i w dole ziemnym. Oczywiście że straty w tym dole ziemnym będą większe, gdyż stracimy zarówno sok, jak i górna warstwa będzie zapleśniała, ale zasadniczo w obu typach zbiorników otrzymamy dobrą kiszonkę.

Dopiero ostatnie badania niemieckie rozstrzygnęły prawie wszystkie kwestie sporne, wyświetlając cały szereg faktów nieznanych, czy niedocenianych, i ustaliły metodykę postępowania przy kiszeniu. Obecnie wiadomo już z całą pewnością, że pasza bogata w białko, a stosunkowo uboga w węglowodany nigdy nie da dobrej kiszonki bez dodatku cukru i kwasów, a zatem we wszystkich wypadkach, gdzie stosunek białka do substancji wyciągowych bezazotowych w zakiszonym materiale jest ciaśniejszy niż 1:2, należy zabieg ten stosować.

Nie wiadomo również, że jeśli temperatura kiszenia wynosi 28° , to straty wyciągowych bezazotowych, czyli głównie węglowodanów, są dwa do trzech razy większe niż wtedy, kiedy kiszenie przeprowadzilibyśmy w temp. 18° . Ponieważ straty przy kiszeniu pochodzą głównie z substancji wyciągowych, widać stąd, jak wielkie znaczenie ma to stosunkowo nieznaczne obniżenie temperatury kiszenia.

Decydujące również znaczenie na wynik kiszenia ma zawartość wody i suchej substancji w paszy, którą chcemy zakisnąć. I tak w materiale czy to za suchym z natury, czy też za długo leżącym na pokosach i przez to za silnie przewiedniętym, czy też wreszcie takim, który trudno wypuszcza sok, następuje opóźnienie działalności właściwych bakterij, powodujących fermentację mlekową, bądź też bakterie wcale się nie rozmnażają. Pasze zatem zielone surowe przeznaczone do kiszenia, a zawierające mniej niż 80% wody, należy uprzednio namoczyć w wodzie, czy też uzupełnić w nich ilość wody w jakiś inny sposób, a dopiero potem zakisnąć. Wszystkie bowiem bakterie, hodowane nawet na pokarmach stałych, dla swego prawidłowego rozwoju i szybkiego wzrostu wymagają około 80% wody, a zatem i przy kiszeniu pasz musi być wystarczająca ilość wody. Przez to uzupełnienie wody osiągamy to, że kiszenie bakteryjne następuje już po upływie kilku godzin, a z drugiej strony materiał kiszony nie musi być siekany na sieczkę. Uzupełnianie ilości wody w paszach przeznaczonych do kiszenia nie jest praktycznie

łatwe do przeprowadzenia i należy przy tym postępować tak, jak się to robi przy myciu brudnych liści buraczanych, a więc myć je w jakichś kadziach czy korytach, a dopiero potem układać w zbiornikach i udeptywać. Dużo prostsze wydaje się robić to w ten sposób, że po ułożeniu warstwy i udeptaniu jej w zbiorniku każdą taką warstwę trzeba skropić odpowiednią ilością wody. Praktycznie jednakże najlepiej wykonuje się to przez stosowanie do kiszenia mieszanek roślin o dużej ilości wody (koński ząb, słonecznik) z roślinami w wodę ubogimi (późne trawy, lucerna, ściernianka). Ponieważ z drugiej strony te rośliny o dużej zawartości wody są na ogół bogate w węglowodany, a rośliny mające małe ilości wody są przeważnie wysokobiałkowe, o małej zawartości niezbędnych podczas kiszenia węglowodanów, przeto wynika stąd, że najpewniejsze i najlepsze kiszonki otrzymać można przy użyciu mieszanek takich właśnie roślin — co rzeczywiście potwierdza praktyka. Odpada przytem stosowanie cukru jako dodatku do wysokobiałkowych pasz kiszonych indywidualnie, co znacznie podraża kosztą kiszenia. Jeśli więc mamy zamiar wprowadzić kiszonkę jako stałą karmę dla krów mlecznych, najracjonalniej jest brać pod uprawę takie rośliny, które obok dużej ilości zielonej masy dadzą się nie tylko spasać w stanie surowym, ale i nadmiar ich można z dobrym skutkiem zakisnąć. Z tych powodów uprawa końskiego zębu i słonecznika godna jest polecenia.

O ile chodzi o temperaturę kiszenia, to gdy nie ma potrzeby namakania w wodzie (przez co nie zachodzi nieznaczne, lecz bardzo pożądane obniżenie temperatury kiszenia) należy kisić w dni chłodne i tak postępować, aby rośliny leżały na wozie krótko, unikając przez to samozagrzewania. Podczas dni gorących lepiej nie kisić.

Tablica poniższa podaje zawartość wody i stosunek białka do substancji wyciągowych w najważniejszych paszach przeznaczonych na kiszonki.

Przy pomocy tablicy można ocenić, które pasze należy kisić bez dodatku cukru i kwasów, jak również które rośliny stosować na mieszanki kiszonkowe. Jak wspomniano już, wszędzie gdzie stosunek białka do wyciągowych jest ciaśniejszy niż 1 : 2, dodatki te należy stosować, a w pierwszym rzędzie cukier w postaci melasy. W Niemczech ostatnio używa się powszechnie zamiast melasy cukru drzewnego. Bakterie kwasu mlekowego mogą dobrze się rozwijać i produkować duże ilości kwasu mlekowego tylko wtedy,

	liście buraczane	kukurydza	seradela	mieszanka lansberska	komonica w mieszance	trawa sudanaska	łubin siodki w tworzeniu ziarna	koniczyna czerwona w początku kwitnienia	żyto pastewne	trawa łąkowa w kwiecie
% wody w przybliżeniu	88	86	85	81	74	82	82	76	80	77
stosunek białka do strawnych wyciągowych	1 : 4,57	1 : 4,52	1 : 3,12	1 : 2,85	1 : 2,77	1 : 2,67	1 : 2,50	1 : 2,30	1 : 2,09	1 : 2,09

	łubin siodki	koniczyna czerwona przed kwitnieniem	żyto-wyka	mieszanka grodu, peluszek i wyki	lucerna	koniczyna czerwona przed kwitnieniem	trawa łąkowa przed kwitnieniem	lucerna	ściernianka	mieszanka grodu, peluszek i wyki
% wody w przybliżeniu	82	81	81	75	73	81	82	74	85	75
stosunek białka do strawnych wyciągowych	1 : 2,00	1 : 1,98	1 : 1,79	1 : 1,48	1 : 1,31	1 : 1,26	1 : 1,25	1 : 1,25	1 : 1,19	1 : 1,06

jeśli mają pod dostatkiem pożywki węglowodanowej, tj. cukru. Właśnie w tych paszach, gdzie stosunek białka do wyciągowych ciaśniejszy jest niż 1 : 2, cukrów jest za mało i kwas mlekowy nie może być w dostatecznej ilości wyprodukowany.

Jeśli chodzi o dodatek kwasów, to dodatek ten ma raczej znaczenie drugorzędne. Zadanie ich polega na tym, że podnosząc kwasotę środowiska w pierwszych dniach aż do PH 3,5, przyczyniają się do zabicia szkodliwych mikroorganizmów, dzięki czemu nie mogą zachodzić niepożądane procesy, a w pierwszym rzędzie rozkład białek i wytwarzanie kwasu masłowego. Po kilku dniach kwasy te zostają zaabsorbowane przez związki koloidalne i zobojętnione przez sole wapniowe paszy tak, że rozpoczyna się fermentacja mlekowa, przebiegająca czysto i szybko, zwłaszcza jeżeli jeszcze doda się cukru. Metoda fińska konserwacji zielonek przy pomocy płynu A. I. V. różni się znacznie w założeniu od powyższej metody niemieckiej, mającej obok działania chemicznego jeszcze fazę biologiczną i w istocie swej polegającej na ułatwieniu fermentacji mlekowej. Metoda Virtanena przez dodatek kwasów silnych do zakiszanego materiału powoduje zabicie wszystkich mikroorganizmów, a zatem właściwie tylko konserwuje paszę, a nie pomaga fermentacji mlekowej. Zarzuty stawiane płynowi A.I.V. wydają się niesłuszne, gdyż w Finlandii około 10.000 gospodarstw przeważnie chłopskich wypróbowało z dobrym skutkiem tę metodę. Również badania Kirscha wykazały, że nie ma różnic między kiszonkami normalnymi

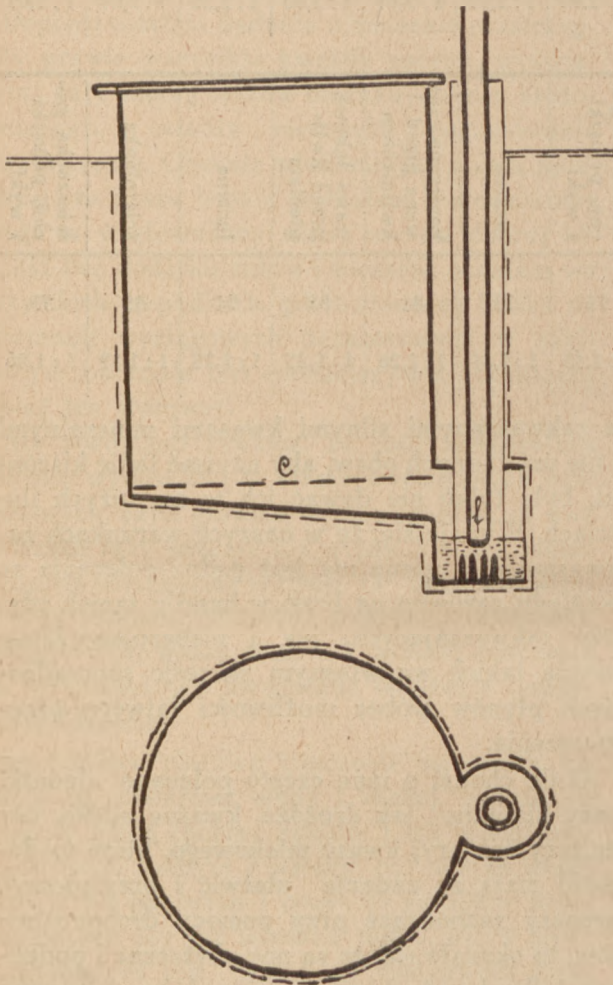
a zakwaszonymi silnymi kwasami mineralnymi i nie ma żadnych obaw, aby używać takie kiszonki, byle tylko nie dawać ich w za dużych ilościach. Wydaje się, że w naszych warunkach zakwaszanie sztuczne nie jest godne polecenia ze względu zarówno na brak w handlu tanich płynów zakwaszających, jak i niebezpieczeństwa użycia takich we własnym zakresie sporządzonych płynów wobec możliwości łatwego prze-kwaszenia.

O ile chodzi o inne często polecane dodatki przy kiszeniu, jak drożdże, kwaśne mleko, czy kultury bakterij kwasu mlekowego, które to dodatki mają za zadanie ułatwić i przyspieszyć procesy zachodzące przy pomocy drobnoustrojów, to okazało się, że są one zbyt cenne i podnoszą tylko koszty kiszenia, nie dając w zamian żadnych korzyści. Zarówno bowiem bakterie kwasu mlekowego jak i drożdże (nie odgrywające przy kiszeniu ważniejszej roli) znajdują się w dostatecznej ilości na kiszonych roślinach, a cała umiejętność kwaszenia polega właśnie na tym, aby tym drobnoustrojom, a głównie bakteriom kwasu mlekowego zapewnić jak najlepsze warunki szybkiego i bujnego wzrostu, nie dopuszczając równocześnie do rozwoju innych mikroorganizmów. Jedynym więc dodatkiem, którego celowość i konieczność nie ulega najmniejszej wątpliwości, jest cukier.

Często spotkać się można również z wypadkami bielienia zbiorników (zwłaszcza glinobitych) wapnem celem ich konserwacji i dezynfekcji. Należy tego bezwzględnie unikać, gdyż nawet małe ilości wapna zobojętnić mogą tak duże

ilości kwasów, że analiza może nie wykazać obecności kwasu mlekowego, zwłaszcza w partiach kiszonki znajdujących się przy ścianach zbiornika.

Kwestią dzisiaj sporną jest zagadnienie odpuszczania soków podczas kiszenia. Fakty, które by przemawiały za odpuszczeniem soku, są następujące: a) W razie obecności dużego nadmiaru



Zbiornik z urządzeniem do odciekania soku
(według Gneista).

soku, zbierającego się na dnie zbiornika, tworzą się niekorzystne dla nas kwasy tłuszczowe, a w pierwszym rzędzie kwas masłowy, przez co dolna warstwa kiszonki pływająca w soku ma tak niekorzystne stosunki kwasowe, że żadne zwierzę nie chce jeść takiej kiszonki. b) Po otwarciu gotowego już do użytku zbiornika sok pod wpływem tlenu powietrza „psuje się” już po upływie kilku dni. Pochodzi to stąd, że niektóre grzybki mają zdolność rozkładania kwasów tłuszczowych w obecności tlenu, przez co sok taki staje się gorzkim, powlekając się na powierzchni cienkim kożuszkim grzyba. Nie nadaje się przeto do spajenia, a przecież zawiera on do 15% substancji wyciągowych i to właśnie najłatwiej

strawnych. Jeżeli sok odpuszczamy, to jest „świeży” i po zmieszaniu go z siewką można go bez obaw spaść. Przy pomocy tego odpuszczonego podczas kiszenia soku można kontrolować przebieg procesu kiszenia (jedyny możliwy sposób kontroli) i w razie gdy przebieg ten zaczyna być niewłaściwy, kiszenie należy przerwać, a ten niezupełnie jeszcze ukiśnięty produkt spaść.

Najważniejszym argumentem przeciw odpuszczaniu soku jest fakt, że na miejsce soku może wchodzić powietrze, działające szkodliwie na kiszonkę. Dalszym argumentem niemniej ważnym jest ten, że już przy budowie zbiornika moment odpuszczania soku musimy przewidzieć. Konieczna jest zatem budowa pewnych dodatkowych urządzeń, co oczywiście podnosi koszty budowy. Przy zbiornikach nadziemnych te dodatkowe koszty są niewielkie, gdyż zwyczajny kurek odpływowy pełnić może swą rolę bez zarzutu. Przy zbiornikach stojących głęboko w ziemi, a taki typ zbiorników u nas przeważa, koszty te wzrastają dość znacznie, gdyż zbiorniki wymagają dodatkowych urządzeń. Gneist, który również poleca sok odpuszczać, podał model takiego zbiornika z urządzeniem do odprowadzania soku. To urządzenie pozwala usunąć sok bez budowy ziemnej kanalizacji czy szybów wchodzących, jak również zabezpiecza prawie zupełnie przed dostaniem się powietrza do wnętrza zbiornika. Podłoga ma lekki spad w jednym kierunku, a nad podłogą jest sito (c), które pozwala sokowi odcieknąć na podłogę, a stamtąd do małego zbiorniczka znajdującego się z boku. Do tego zbiorniczka prowadzi rura, mająca również sitko na końcu zanurzonym w soku (f). Rurą tą można sok wypompować i spaść w stanie świeżym po uprzednim zmieszaniu z siewką. Jakkolwiek więc to odpuszczanie soku jest w pewnych wypadkach niewątpliwie korzystne, a przy zakiszaniu liści buraczanych i parowanych ziemniaków nawet konieczne ze względu na to, że zawierają one tak duże ilości wody (85—90%), że dają przez to bezwartościową kiszonkę w dolnej warstwie, to jednak nie można tego sposobu polecać aż do zupełnego wyświeetlenia tego problemu.

Na podstawie powyższych uwag można przyjmując następujące wytyczne przy kiszeniu wszystkich pasz:

1) Bez dodatków można kisić takie pasze, w których stosunek białka do substancji wyciągowych jest szerszy niż 1 : 2 (patrz tablica). Jeśli ustalimy, że kisimy bez dodatków, należy sprawdzić w tablicy, czy zakiszany materiał zawiera

dostateczną ilość wody. Jeśli taki wypadek zachodzi, wówczas paszę należy posiekać i z zachowaniem wszystkich warunków jak: silne udeptanie, odcięcie dostępu powietrza i dobre przykrycie, zakisnąć. Jeśli zaś pasza zakiszana ma za mało wody (lucerna, mieszanka grochu, peluski i wyki, późne trawy), wskazane jest przedtem zmoczyć ją wodą, w czasie nie dłuższym jednak niż przez pół godziny, i dopiero wtedy ułożyć w silosie.

2) Z cukrem i kwasami ewentualnie należy kisić wszystkie pasze surowe, mające stosunek białka do wyciągowych ciśniejszy niż 1 : 2. Sądzić można, że siekanie i uzupełnianie wody w tym wypadku nie ma wpływu na przebieg procesu kiszenia i jest zbędne.

3) Z powyższych wywodów wynika, że jeśli się kiszonkę przyrządza, najracjonalniej jest używać do tego celu mieszanek roślin wysokobiałkowych z roślinami bogatymi w węglowodany. Odpadają wtedy wszystkie kłopoty i koszty, jak ewentualne uzupełnianie ilości wody czy dodatków cukru, a mimo to kiszonka otrzymana jest zawsze dobra, o ile tylko nie popełniliśmy jakiegoś błędu jak np. złe przykrycie, nieszczelny zbiornik itp. Takie rośliny trudne do kiszenia w kiszeniu indywidualnym jak późne trawy, lucerna czy ściernianka dają znakomitą kiszonkę,

jeśli kisimy je razem z roślinami bogatymi w węglowodany, jak koński ząb lub słonecznik.

4) Zachować przy kiszeniu możliwie najniższą temperaturę, gdyż w temp. wyższych (25° — 30°) nie tylko straty wyciągowych są znacznie większe, ale tworzy się również dużo kwasu masłowego i to nawet w paszach ubogich w białko. Najlepsza temperatura do kiszenia leży koło 10°, a temperatura, której nie należy przekraczać, jest 18°.

5) Aby można było spożytkować sok zbierający się na dnie zbiornika, wskazane jest dać na dno 10 cm warstwę szezki.

Wszystkie kiszonki, sporządzone z zachowaniem tych warunków, odpowiadają cechom dobrej kiszonki. Mają więc wysoką kwasowość, na którą w głównej części przypada kwas mlekowy. Zachodzi w nich stosunkowo mały rozpad białek, przebiegający aż do wytworzenia amoniaku, i nie zawierają one kwasu masłowego, lub tylko jego ślady i to w kiszonkach starszych. Takich kiszonek można używać przy układaniu norm żywienia w ilości 25—30 kg dziennie na sztukę bez obaw zarówno o zdrowie konsumentów mleka, a zwłaszcza dzieci, jak i o przerób mleka na sery (tylko miękkie) i masło.

Inż. Józef Kolowca

Wyniki kontroli mleczości w Polsce w r. 1937/38

Ergebnisse der Milchleistungskontrolle in Polen im. J. 1937/38

(Dokończenie)

Wydajność bydła nizinnego z całego państwa w porównaniu z rokiem poprzednim zmieniła się nieznacznie in minus. Wydajność 20951 krów licencjonowanych większej własności, które przez cały rok były pod kontrolą, wynosiła 3951 kg mleka przy 3,37% tłuszczu, przy czym w porównaniu z rokiem poprzednim wydajność mleka obniżyła się o 18 kg, procent zaś tłuszczu podniósł się o 0,02. Wydajność krów nielicencjonowanych obniżyła się o 55 kg mleka, a procent tłuszczu wzrósł o 0,01. Przeciętna roczna 33506 krów wynosiła 3237 kg mleka o 3,34% tłuszczu.

Od tych przeciętnych odchylenia były nieznaczne. Wydajność mleka krów licencjonowanych była powyżej przeciętnej na Śląsku i Małopolsce (wsch. i zach.). Najwyższy procent tłuszczu wykazały związki: lubelski, wileński, łódzki i warszawski. W ostatnim pięcioleciu w niektó-

rych związkach nastąpił dość poważny wzrost procentu tłuszczu u krów licencjonowanych: w woj. poznańskim z 3,28 do 3,37, lubelskim z 3,27 do 3,46, łódzkim z 3,36 do 3,42 i warszawskim z 3,29 do 3,41.

Na terenie Lwowskiej Izby Rolniczej odwrotnie w roku ostatnim procent tłuszczu w oborach nizinnych większej własności spadł z 3,45 do 3,26.

W oborach mniejszej własności rasy nizinnej w porównaniu z rokiem poprzednim wydajność mleka obniżyła się: krów licencjonowanych o 100 kg, krów nielicencjonowanych pozostała prawie bez zmiany (—11 kg), procent zaś tłuszczu zmniejszył się w obu grupach o 0,01 — 0,02.

W porównaniu z krowami dworskimi wydajność krów licencjonowanych mniejszej własności była niższa o nie całe 200 kg mleka, a pro-

Tablica 6.

NAJWYŻSZA WYDAJNOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH
KRÓW W OBORACH WIĘKSZEJ WŁASNOŚCI.
Milchleistung d. Grossgrundbesitzkühe.

Nr. porz.	Nazwa i Nr. Name u. Nr.	Wydajność Leistung		Własc. i miejsco- wość Besitzer u. Ort	Wojewódz- two Wojewod- schaft	
		mle- ka Milch kg	tlu z- czu Fett kg			0/ tłuszczu % Fett
Rasa nizinna. — Niederungsvieh.						
1	Grube 258 GŚI.	11013	418,0	3,79	K. Hegenscheidt, Debiensko W.	Śląskie
2	Imperatorka 341	10181	378,3	3,71	Z. Raczynski Ordzin	Poznańskie
3	Corona 239 GŚI.	9300	357,1	3,83	K. Hegenscheidt, Debiensko W.	Śląskie
4	Dame 233 GŚI.	8877	352,0	3,73	K. Hegenscheidt, Debiensko W.	"
5	Łomna I 495 G Łd.	10273	335,9	3,27	T. Sławiński, Leszno	Łódzkie
6	Gzijocho 17	8853	334,5	3,77	Z. Raczynski, Gaj Maly	Poznańskie
7	Arba 24076	9458	325,6	3,44	Krzewina, Zalesie	"
8	Bukowina 1328 WLW	8433	318,7	3,76	A. Sapięha, Żurawica Górna	Lwowskie
9	Beharrlichkeit IX 21434	9246	318,6	3,45	C. Sondermann, Przyborówko	Poznańskie
10	Daria 1824 WLW.	7747	310,0	4,00	A. Sapięha, Żurawica Górna	Lwowskie
11	Kolonia I 6098 I	7462	304,4	4,08	J. Sławiński, Bedlno	Warszaw- skie
12	Nimfa II 6058 I	7612	290,5	3,82	T. Sławiński, Leszno	Łódzkie
13	Hinke XXVI 100 GŁd.	7767	289,8	3,73	A. Zachert, Nakielnica	"
14	Kamelia 23509	7676	286,8	3,74	M. Stępniewicz, Wijewo	Poznańskie
15	Duda 950 WŁd	7289	285,2	3,91	T. Zlotnicki, Opiesin	Łódzkie

Tablica 7.

NAJWYŻSZA WYDAJNOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH
KRÓW W OBORACH MNIEJSZEJ WŁASNOŚCI.
Milchleistung d. Kleingrundbesitzkühe.

Nr porz.	Nazwa i Nr Name u. Nr.	Wydajność Leistung		Własc. i miejsco- wość Besitzer u. Ort	Wojewódz- two Wojewod- schaft	
		mleka Milch kg	tlusz- czu Fett kg			0/ tłuszczu % Fett
Rasa nizinna. — Niederungsvieh.						
1	Malpa III 5892 I	10877	327,3	3,01	Szkoła Rolnicza, Wacyn	Kieleckie
2	Lubka 201 WLW	6401	280,1	4,39	G. Bednarski, Sie- mianówka	Lwowskie
3	Cyganka 11579 II	7330	261,9	3,57	Szkoła Rolnicza, Wacyn	Kieleckie
4	Zdobyta 653 WŁd	6772	246,0	3,63	W. Micnalkiewicz, Topola	Łódzkie
5	Afra 320	7403	242,3	3,27	P. Heise, Kosowo	Pomorskie
6	Mała	6663	239,3	3,60	S. Kaczmarkowa, Sędziny	Poznańskie
7	Hala 359	6229	239,3	3,84	J. Szadowski, Strucfoń	Pomorskie
8	Bera 2647 WWr	5772	237,4	4,11	Z. Zalewski, Kostrogaj	Warszaw- skie
9	Feige 456	6982	236,8	3,39	P. Heise, Kosowo	Pomorskie
10	Monia 362	5835	236,6	4,05	J. Szadowski Strucfoń	Pomorskie
11	Sroka I 1377 WKI	6183	235,6	3,81	ka. J. Górka, Da- charczów	Kieleckie
12	Sarna 35751 III	7215	233,2	3,23	Szkoła Rolnicza, Wacyn	Kieleckie
13	Niunka 2578 W Wr	6393	227,5	3,56	J. Gralak, Płowki	Warszaw- skie
14	Palma	5559	225,1	4,05	S. Krzewina, Sę- dziny	Poznańskie
15	Marka 72	7474	223,5	2,98	Maciolek, Targo- wisko	Pomorskie

Rasa czerwona polska. — Rote polnische Rasse.

Rasa czerwona polska. — Rote polnische Rasse.						
1	Arena 26 WBl.	6044	242,3	4,00	J. Włodkowa, Bybytki	Białostockie
2	Guma 732 II	6322	241,0	3,82	J. Włodkowa, Bybytki	"
3	Górska 151 WLW.	5852	233,8	4,00	W. Lang, Wieczorki	Lwowskie
4	Kukulka 164 WLW.	5513	229,4	4,16	W. Lang, Wieczorki	Lwowskie
5	Krzemienna 144 W	5428	228,8	4,22	W. Lang, Wieczorki	Lwowskie
6	Lalka 1 GWn	5560	220,3	3,96	Z. Makowski, Zablotce	Wolynskie
7	Mazurka 185 W Wn	5637	219,9	3,90	inż. R. Żurowski, Leszczków	Lwowskie
8	Jagódka II 1534	5710	209,3	3,66	W. Fenrych, Górka	Poznańskie
9	Hetera 29 GLb	4921	203,9	4,14	F. Frackiewicz, Wieprzowe Jezioro	Lubelskie
10	Sarna 187 W Wr	5154	202,9	3,91	L. Bernstein, Lasocin	Warszaw- skie
11	Arkada 1530 III	5122	202,2	3,94	J. Włodkowa, Bybytki	Białostockie
12	Garda 733 II	5340	201,6	3,77	J. Włodkowa Bybytki	"
13	Nowa 818 II	5252	201,5	3,84	Zakład Zootech- niczny, Świątlocz	"
14	Małgorzatka 26 GLb	4745	201,0	4,24	F. Frackiewicz, Wieprzowe Jezioro	Lubelskie
15	Belcia 3 WŁd	5448	199,5	3,66	Tow. Akc. Leśmierz, Cedrowice	Łódzkie

Rasa simentalaska. — Simmentaler Rind.

1	Magnolia 474	5145	217,5	4,23	P. Pruszyński, Woronów	Wolynskie
2	Ostka 1202 W	6240	217,2	3,48	A. Lanczoroński, Brzezina	Stanisławo- wskie
3	Lora	5965	214,2	3,59	Sp. Akc. Chodorów, Sadki	Stanisławo- wskie

Rasa białogrzbieta. — Rückenscheckige Rasse.

1	Emma 11 W	4524	164,2	3,62	Dobra i Zakłady Kor- czewskie, Korczew	Lubelskie
2	Duszka 5 W	4615	161,9	3,50	Dobra i akł dy Kor- czewskie, Korczew	"
3	Jagoda 2 W	4063	152,4	3,75	Dobra i Zakłady Kor- czewskie, Korczew	"

Rasa czerwona śląska. — Rote schlesische Rasse.

1	2 GŚI.	7391	260,2	3,51	dr Thaer, Pawonków	Śląskie
2	Carmen 12 GŚI.	5831	215,9	3,70	dr Thaer, Pawonków	"
3	24 GŚI.	5723	213,4	3,72	dr Thaer, Pawonków	"

Rasa simentalaska. — Simmentaler Rind.

1	Atylla 1019 W	5508	225,1	4,09	L. Schneider, Ma- chliniec	Stanisła- wowskie
2	Lusta 1024 G	6271	215,8	3,44	J. Oliński, Kamien- na	"
3	Lolka 725 W	5992	209,1	3,48	J. Kosubał, Głębo- ka	"

Rasa białogrzbieta. — Rückenscheckige Rasse.

1	Białogrzbieta	3905	153,4	3,93	Szkoła P. G. Wiej., Dubica	Poleskie
2	Wiochna 12 W Pl	3782	142,5	3,76	Szkoła P. G. Wiej., Dubica	"
3	Mucha 28 W Pl	3157	129,4	4,10	M. Pastryk, Karo- lin	"

Rasa czerwona śląska. — Rote schlesische Rasse.

1	Delta	4947	180,4	3,64	J. Miecz, Godzi- szów	Śląskie
2	Czajka 74 W ŚI	4420	175,9	3,97	K. Sztwertnia, Go- leszów	"
3	Dora 48 W ŚI	4711	172,8	3,66	I. Kolodziejczyk Pawonków	"

cent tłuszczu niższy o 0,01; u sztuk nielicencjonowanych wydajność mleka była niższa o 400 kg, a procent tłuszczu wyższy o 0,07. Zjawisko bardzo charakterystyczne i ciekawe z uwagi na wpływ doboru na procent tłuszczu z jednej strony w oborach związkowych większej własności i utrzymanie u włościańskich, mniej podrasowanych krów, cech bydła miejscowego, które w porównaniu z bydłem nizinnym odznacza się wyższym procentem tłuszczu.

Przeciętna wydajność 1527 krów nizinnych licencjonowanych mniejszej własności w r. 1937/38 wynosiła 3788 kg mleka przy 3,36% tłuszczu, a 5223 krów nielicencjonowanych 2833 kg mleka przy 3,41% tłuszczu.

Pomijając Wileńską i Wołyńską izby rolnicze o bardzo małej liczebności krów nizinnych mniejszej własności, stwierdzamy, że wydajność krów nizinnych mniejszej własności odchyła się od przeciętnej nieznacznie; wydajność mleka powyżej przeciętnej wykazały łódzki, pomorski i lubelski związki, poniżej zaś wielkopolski, kielecki i warszawski. Wyższym procentem tłuszczu wyróżniały się związki: lwowski, łódzki i warszawski.

Z kolei przechodzimy do omówienia wyników kontroli mleczości bydła czerwonego polskiego.

Z małymi wyjątkami (Kielce, Warszawa, Łódź) liczba krów czerwonych polskich większej własności, które przez cały rok były pod kontrolą, powiększyła się. Tak w lubelskim, poleskim, krakowskim i wileńskim przybyło od 300 do 200 krów, w wołyńskim, poznańskim i Małopolsce wschodniej od 140 do 120.

Zmiany w ilości krów licencjonowanych były bardzo nieznaczne, jedynie w woj. lubelskim i poleskim przybyło około 130 krów.

W oborach mniejszej własności większe zmiany w ogólnej ilości krów rasy czerwonej polskiej w kółkach kontroli obór in plus miały miejsce: na Wileńszczyźnie (+260), Małopolsce wschodniej (+16) i warszawskim (+80), zmiany in minus w woj. wołyńskim (—130) i białostockim (—100). Co do ilości krów licencjonowanych większych zmian nie było. Nadmienić należy, że liczba krów licencjonowanych zmniejszyła się w porównaniu z rokiem poprzednim w woj. krakowskim o 104, a na terenie Wileńskiej Izby powiększyła się o 46.

Jak i w latach poprzednich w roku ostatnim różnica wydajności krów mniejszej i większej własności była bardzo nieznaczna, a może nawet zmalała. Na to miejsce procent tłuszczu w

oborach większej własności był mniejszy o 0,07 — 0,08.

Jeżeli zaś chodzi o poszczególne tereny, to różnice były bardzo znaczne. Tak: na Śląsku przeciętna wydajność krów czerwonych wynosiła powyżej 3100 kg, a na Polesiu w oborach większej własności zaledwie 2000 kg. W kieleckim zaś województwie w oborach mniejszej własności nawet jeszcze mniej, gdyż tylko 1860 kg.

Również w wysokim stopniu wahał się i procent tłuszczu od 3,69% w województwie kieleckim do 3,96% w woj. krakowskim.

Przeciętna zaś wydajność 3065 krów licencjonowanych większej własności wynosiła 2644 kg mleka przy 3,89% tłuszczu, 5204 krów nielicencjonowanych 2127 kg przy 3,80% tłuszczu.

Odnośne liczby dla obór mniejszej własności są następujące: przeciętna roczna 1322 krów licencjonowanych wynosi 2628 kg mleka przy 3,96% tłuszczu, a 3361 krów nielicencjonowanych 2128 kg mleka przy 3,88% tłuszczu.

Ten fakt, że w dzielnicach zachodnich wydajność bydła czerwonego jest znacznie większa niż w innych, jak również i to, że we wschodnich dzielnicach wydajność bydła włościańskiego czerwonego polskiego nie tylko nie jest niższa od wydajności bydła dworskiej hodowli, a czasem wyższa, dowodzą, że warunki żywienia bydła czerwonego polskiego przeważnie są bardzo prymitywne, przy których osobniki o większych zdolnościach produkcyjnych nie są w stanie wykazać się.

To co powiedziałem na podstawie analizy cyfr, mogę potwierdzić spostrzeżeniami z własnej praktyki. W tych wypadkach, gdy hodowca bydła nizinnego nawet nie porusza sprawy opłacalności, a stosuje pasze treściwe, hodowca bydła czerwonego polskiego będzie dowodził, że stosowanie pasz treściwych jest nieopłacalne, wówczas gdy w moim rozumieniu większość hodowców bydła czerwonego, nie stosując przez oszczędność w zimie pasz treściwych, a w lecie pasz zielonych, traci tylko. Tym poniekąd można tłumaczyć fakt, że w okręgach hodowli bydła czerwonego polskiego kontrola mleczości jest znacznie słabiej rozwinięta.

Dla zobrazowania powyższego przytaczam, ile wynosi odsetek krów czarno-białych i czerwonych w stosunku do ogólnej ilości krów, znajdujących się na terenie przeznaczonym dla każdej z wymienionych ras.

Nazwa izby rolniczej

Odsetek krów w K. K. O.
w stosunku do ogólnej ilości
rasa n. c. b. rasa c. p.

Pomorska	4,25	—
Wielkopolska	4,11	0,50
Śląska	7,16	1,65
Krakowska	1,53	0,78
Lwowska	1,68	0,36
Kielecka	2,66	0,33
Lubelska	3,17	0,28
Łódzka	1,66	—
Warszawska	3,81	0,62
Białostocka	—	0,46
Poleska	—	0,34
Wileńska	3,40	0,40
Wołyńska	—	0,27

Krów rasy simentalskiej na terenie Lwowskiej Izby Rolniczej przybyło pod kontrolę blisko 750, a w tym 550 krów większej własności. W związku z powiększeniem liczebności wydajność w obu grupach własności obniżyła się od 250 do 300 kg przy jednoczesnym obniżeniu się procentu tłuszczu o 0,07 — 0,08.

W liczebności krów rasy białogrzebkiej na Polesiu nie zaszły prawie żadne zmiany. W wydajności krów większej własności również zmiany prawie nie nastąpiły, natomiast w oborach mniejszej własności wydajność obniżyła się prawie o 500 kg mleka, przy czym jednocześnie procent tłuszczu podniósł się o 0,22.

Jeżeli do grupy krów zestawionych pod nagłówkiem „krowy innych ras i bezrasowe“ dodamy krowy rasy simentalskiej z Wielkopolski i Wołynia, ponieważ w tej rubryce będzie ich właściwe miejsce jako ras nieprzewidzianych planem dla danego terenu, to przyjdziemy do wniosku, że w roku sprawozdawczym liczba krów większej własności w tej rubryce nie zmniejszyła się, a dołączając do tej grupy krowy nizinne z terenu województw białostockiego i wołyńskiego, możemy powiedzieć, że grupa bydła, która stanowi balast na pewnych terenach i wprowadza niepożądaną pstrokaciznę w pogłowie, nawet wzrosła. Prawdopodobnie dlatego pozornie zmniejszyła się ilość krów innych ras i bezrasowych na terenie Wileńskiej i Białostockiej izb rolniczych, w pierwszej o przeszło 200, w drugiej przeszło 100.

W oborach mniejszej własności z wyjątkiem Warszawskiej Izby Rolniczej, która wykazała powiększenie krów bezrasowych o niecałą setkę, na terenie innych izb rolniczych liczebność tej grupy krów zmniejszyła się od 50 do 500 krów. Największy spadek wykazała Poleska Izba Rol-

nicza (490), dalej idą: kielecka (239); wileńska (227), lubelska (197), wołyńska (81), łódzka (52).

Zmniejszenie się pod kontrolą liczby krów bezrasowych mniejszej własności, jak zaznaczyłem wyżej, jest celowe i idzie po myśli uchwał, powziętych na konferencji w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że kontrola mleczności w oborach mniejszej własności nie jest samowystarczalna, korzysta z zasiłków samorządowych lub Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych i winna mieć na celu sprawdzenie wydajności krów tych ras, które mogą dać stadniki odpowiedniej klasy dla poprawienia miejscowego pogłowia.

Przeciętna wydajność bydła bezrasowego większej własności, tak jak w latach poprzednich, jest zbliżona do wydajności bydła czerwonego polskiego, lecz o niższej zawartości tłuszczu (o około 0,2%), w oborach zaś mniejszej własności nie tylko procent tłuszczu jest niższy o 0,2, lecz wydajność mleka jest niższa niż bydła czerwonego polskiego. Porównywując wydajność krów bezrasowych z różnych terenów, widzimy, że na terenach o wyższym poziomie kultury rolnej wydajność bydła bezrasowego również jest wyższa. Fakt ten przemawia także za tym, że wydajność mleka w większym stopniu uzależniona jest od stopnia kultury warsztatu rolnego niż od rasy.

Przeciętna wydajność tej grupy bydła w oborach większej własności wynosiła od 3997 krów 2316 kg mleka o 3,61% tłuszczu przy wahaniami od 3202 kg mleka (Śląsk) do 1858 kg (Wilno), procent zaś tłuszczu wahał się w granicach od 3,33 (Warszawa) do 3,77 (Wilno).

W oborach mniejszej własności wydajność 2923 krów bezrasowych wynosiła przeciętnie 2161 kg mleka z odchyleniem od 3095 kg (Łódź) do 1919 (Wilno), a procent tłuszczu równał się 3,69, wahając się od 3,87 (Wołyń) do 3,51 (Warszawa).

Na zakończenie omówimy pokrótce uzyskane rekordy w poszczególnych oborach i od poszczególnych krów.

W czasach ostatnich przez hodowców i inspektorów wysuwany był pogląd, że wyróżnianie obór lub krów za wysoką wydajność nie tylko nie przynosi pożytku, a nawet oddziaływa szkodliwie, gdyż zachęca hodowców do osiągnięcia rekordów w sposób sztuczny z narażeniem na szwank zdrowotności. Z tym rozumowaniem można się zgodzić o tyle, o ile rzeczywiście rekordy osiągnięte są w sposób sztuczny. Obowiązkiem kierownictwa kół kontroli obór jest spraw-

Tablica 8.

NAJWYŻSZA WYDAJNOŚĆ W OBORACH
WIĘKSZEJ WŁASNOŚCI.

Milchleistung d. Einzelherden d. Grossgrundbesitzes.

Nr. porządkowy	Właściciel Besitzer	Miejscowość Ort	Woje- wództwo Wojewod- schaft	Liczba krów Anzahl d. Kühe		Wydajn. Leistung		Tłuszczu Fett %
				mleka Milch kg	tłuszczu Fett kg	kg	kg	
Rasa nizinna. — Niederungsvieh.								
1	A. Sapięha	Zurawica Górna	Lwowskie	22,4	6550	251,9	3,85	
2	K. Hegenscheidt	Debieńsko Wielkie	Śląskie	85,4	6073	229,4	3,77	
3	Claus	Dołsk	Pomorskie	26,7	5819	220,6	3,79	
4	A. Szulc	Nępole	"	29,8	5529	211,6	3,83	
5	K. i A. Lanckoroński	Hermań	Lwowskie	22,3	5360	211,0	3,93	
6	J. Sławiński	Bedlno	Warszaw- skie	75,9	5445	208,3	3,82	
7	T. Złotnicki	Opiesin	Łódzkie	34,9	5769	207,7	3,60	
8	B. Zakrzewski	Popręzniki	"	24,4	5238	206,3	3,94	
9	T. Złotnicki	Zabokrzeki	"	26,0	5707	201,7	3,53	
10	A. Zachert	Nakielnica	"	58,5	5489	200,5	3,55	
11	W. Lipiński	Ostrówek	Lubelskie	58,8	5301	197,7	3,73	
12	dr J. Czarkowski	Glinnik	Warszaw- skie	47,9	5281	195,1	3,69	
13	K. Hegenscheidt	Ornontowice	Śląskie	84,0	5823	194,7	3,34	
14	C. Sondermann	Przyborówko	Poznańskie	56,2	5488	192,5	3,50	
15	Krzewina-Lisek	Zalesie	"	31,3	5599	190,3	3,39	

Rasa czerwona polska. — Rote polnische Rasse.

1	F. Frąckiewicz	Wieprzowe Jezioro	Lubelskie	18,6	3772	159,2	4,22	
2	J. Włodkowska	Bybytki	Białostockie	25,0	4062	154,8	3,81	
3	W. Lang	Wieczorki	Lwowskie	48,9	3722	147,8	3,97	
4	W. Fenrych	Górka	Poznańskie	21,4	3839	143,6	3,74	
5	Państw. Szkoła Rolnicza Męska	Czernichów	Krakowskie	12,3	3640	143,3	3,93	
6	A. Ramotowski	Janczewo	Białostockie	20,9	3665	141,1	3,85	
7	Z. Turska	Tymbark	Krakowskie	24,3	3375	141,1	4,17	
8	Z. Makowski	Z. błotce	Wolyńskie	10,9	3527	138,2	3,92	
9	Ferma Wzorowa Zw. Naucz. Pol.	Brody	Krakowskie	27,3	3692	137,6	3,72	
10	J. Kiełpsz	Sarnowa	Poznańskie	43,0	3504	136,5	3,89	
11	J. Borowski	Trybanice	Wilenskie	32,1	3249	135,0	4,15	
12	Tow. Akc. Leś- mierz	Cedrowice	Łódzkie	47,0	3325	134,6	4,05	
13	Z. Smoniewski	Sokolniki	Warszaw- skie	25,0	3618	134,3	3,71	
14	A. Tarnowski	Zakrzów	Lwowskie	21,5	3263	133,3	4,08	
15	Zakład Zootech- niczny	Świsłocz	Białostockie	23,7	3367	130,1	3,87	

Rasa simentalcka. — Simmentaler Rind.

1	Państw. Szkoła Rolnicza	Bereźnica	Stanisła- wowskie	15,0	4040	158,8	3,93	
2	inż. M. Jaruzel- ski	Kniaże	Stanisła- wowskie	30,5	3801	153,5	4,03	
3	St. Grodzki	Bzianka	Lwowskie	28,6	3720	150,8	4,05	

Rasa białogrzbięta. — Rückenscheckige Rasse.

1	K. Ostrowski	Korczew	Lubelskie	27,9	3358	124,5	3,71	
2	Państw. Szkoła Rolnicza	Torokanie	Poleskie	14,5	3111	115,2	3,70	
3	J. Potocka	Minkowicze	"	6,0	2267	78,8	3,47	

Rasa czerwona śląska. — Rote schlesische Rasse.

1	dr Th er	Pawonków	Śląskie	44,3	4024	148,5	3,69	
2	Państwowe Gosp. Hodowl.	Dębowiec	"	25,5	3215	117,4	3,65	
3	Państwowe Gosp. Hodowl.	Ochaby	"	19,5	2815	103,5	3,68	

dzić, jak są prowadzone rekordowe obory, jak żywione rekordowe krowy, czy rzeczywiście wykazywana wydajność odpowiada prawdzie, a stosowane metody żywienia i pielęgnacji nie narażają zdrowia krów na szwank. Wówczas zastosowane metody w oborach rekordowych będą służyły jako drogowskaz dla innych, bo przecież niezaprzeczonym faktem jest to, że wyższa wydajność osiągnięta w sposób racjonalny będzie zawsze tańsza, a w gospodarstwie praktycznym przecięt o to nam chodzi.

Tablica 9.

NAJWYŻSZA WYDAJNOŚĆ W OBORACH
MNIĘSZEJ WŁASNOŚCI.

Milchleistung d. Einzelherden d. Kleingrundbesitzes.

Nr. porządkowy	Właściciel Besitzer	Miejscowość Ort	Woje- wództwo Wojewod- schaft	Liczba krów Anzahl d. Kühe		Wydajn. Leistung		Tłuszczu Fett %
				mleka Milch kg	tłuszczu Fett kg	kg	kg	
Rasa nizinna. — Niederungsvieh.								
1	I. Cichy	Szewce	Poznańskie	3,1	6848	213,0	3,11	
2	W. Michalkiewicz	Topola	Łódzkie	5,3	6204	209,6	3,35	
3	Szkoła Rolnicza	Wacyń	Kieleckie	13,4	6201	206,8	3,33	
4	S. Łakota	Zabokliki	Lubelskie	2,9	5957	201,4	3,38	
5	W. Maciołek	Targowisko	Pomorskie	7,0	6606	198,0	2,99	
6	W. Tarnowski	Rabień	Łódzkie	5,8	5403	196,5	3,66	
7	P. Heise	Kosowo	Pomorskie	10,6	5843	193,0	3,30	
8	I. Szczepny	Piotrków	Łódzkie	2,9	5654	187,5	3,31	
9	Szadowski	Strucon	Pomorskie	14,8	4852	186,9	3,85	
10	ks J. Górka	Jankowice Kość.	Kieleckie	2,0	5155	185,9	3,60	
11	S. Kaczmarkowa	Sędziny	Poznańskie	6,1	5287	185,8	3,50	
12	L. Wicki	Łapin	Pomorskie	9,9	5295	182,6	3,44	
13	J. Tomalak	Szadek	Łódzkie	6,3	5619	182,0	3,24	
14	W. Kmąyszek	Dobieżyn	Poznańskie	2,2	5091	180,9	3,55	
15	J. Pszeniczny	Brzozowo	Pomorskie	4,8	5211	180,5	3,46	

Rasa czerwona polska. — Rote polnische Rasse.

1	P. Włostowski	Dąbrowa Łazy	Białostockie	3,0	3847	178,9	4,64	
2	B. Kaczyński	Myatki Rzym	"	2,4	4160	174,4	4,19	
3	I. Potrzebko	Tury	Poleskie	2,0	4191	164,9	3,93	
4	F. Bagiński	Chojane	Białostockie	4,6	3813	157,3	4,12	
5	B. Bagiński	Sierocięta	"	4,8	4004	156,6	3,91	
6	P. Kulesza	Sierocięta Gołaze	"	8,2	3639	155,4	4,37	
7	H. Grudziński	Puszcz- szczyzna	Wilenskie	3,3	3900	153,2	3,92	
8	M. Dolegowski	Dąbrowa Dolegi	Białostockie	7,0	3568	148,6	4,16	
9	S. Chabros	Góry Ole- sińskie	Lubelskie	1,7	3587	148,5	4,14	
10	S. Matiasz	Chotiaczów	Wolyńskie	2,0	3537	146,3	4,14	
11	P. I. R. Ferma Ł- karska	Staniewicze	Poleskie	8,0	3773	139,7	3,70	
12	P. Salagan	Zosin	Lubelskie	2,0	3440	139,3	4,05	
13	W. Gilewski	Konstanty- nówka	Wolyńskie	3,5	3405	136,9	4,02	
14	J. Snacki	Wisakcze	Wilenskie	4,0	3338	136,4	4,08	
15	J. Gaj	Żręcin	Lwowskie	5,7	3365	133,9	3,98	

Rasa simentalcka. — Simmentaler Rasse.

1	J. Kozubal	Głębocka	Stanisła- wowskie	2,0	5509	197,4	3,58	
2	L. Schneider	Machliniec	Stanisła- wowskie	3,4	4387	187,2	4,26	
3	I. Olijnik	Kamienna	Stanisła- wowskie	2,2	4285	152,9	3,57	

Rasa białogrzbięta. — Rückenscheckige Rasse.

1	Państw. Szkoła Gosp. Wiejskiego	Dubica	Poleskie	3,9	2916	118,1	4,05	
2	L. Kunc	Borek-Do- maczewo	"	2,0	2746	111,4	4,06	
3	M. Pastryk	Karoliny Do- maczewo	"	2,0	2647	102,8	3,90	

Rasa czerwona śląska. — Rote schlesische Rasse.

1	I. Kolodziejczyk	Pawonków	Śląskie	4,0	4554	161,2	3,54	
2	J. Miech	Godziszów	"	8,7	3924	156,2	3,98	
3	W. Ulfik	Kozęcin	"	3,4	4374	150,3	3,43	

Przełóżając najwyższe wydajności z obór czy od poszczególnych krów, przeważnie spotykamy jedne i te same obory i te same krowy. Dotychczas tym oborom i krowom nic nie zaszkodziło. A były i takie wypadki, że obora lub krowa po osiągnięciu jednego lub paru rekordów „wykończyła” się; co wpływa na takie gwałtowne wykończenie krowy — trudno jest określić; może nie wytrzymało zdrowie krowy, lub też właściciel zraził się nadmiernymi kosztami forsonnego żywienia. W tych właśnie wypadkach in-

spektor kontroli mleczności musi zawsze przyjść w porę z pomocą hodowcy z dobrą radą. Wypadki takie, że wykazywane rekordy były sztuczne, na szczęście były rzadkie, nie wpłynęły one na zdrowotność obory, ale godziły jednakże w dobrą opinię naszej wspólnej pracy. Aby temu złemu zapobiec, kierownictwo kółek kontroli obór powinno bliżej zainteresować się oborami rekordowymi, nie potępiać właścicieli za ich wysiłek, lecz ściśle z nimi współpracować i kontrolować.

W roku sprawozdawczym za przykładem lat poprzednich wyróżniamy 15 lepszych obór i krów rasy nizinnej i czerwonej polskiej. Dolna granica przy takim wyróżnieniu w porównaniu z rokiem poprzednim dla obór nizinnych podniosła się o 5 kg tłuszczu, a górna pozostała na dotychczasowym poziomie, a zatem przeciętna roczna wydajność tłuszczu w wyróżnionych oborach wynosiła od 190 do 252 kg. W oborach mniejszej własności wydajność kg tłuszczu wyróżnionych obór wahała się od 180 do 220 kg, pozostając mniej więcej na poziomie roku poprzedniego.

Najwyższa wydajność roczna tłuszczu w mleku 15 lepszych krów nizinnych większej własności wynosiła od 285 kg do 418 kg, a dolna granica przekroczyła zeszłoroczną o 13 kg, gór-

na zaś o 110 kg. W oborach mniejszej własności wydajność tłuszczu wahała się od 223 kg do 327 kg, zatem dolna granica pozostała prawie bez zmian, górna zaś obniżyła się blisko o 60 kg, gdyż tyle spadła w tym roku wydajność stałej rekordzistki lat ostatnich tej grupy, Małpy III.

W oborach rasy czerwonej polskiej wydajność tłuszczu 15 lepszych obór wahała się w granicach od 130 do 159 kg, a zatem dolna granica podniosła się o 5 kg, górna zaś pozostała prawie bez zmiany. W oborach mniejszej własności, co prawda przy paru sztukach w oborze, przeciętna wydajność tłuszczu była znacznie większa, bo wahała się od 136 kg do 179 kg i przewyższała tak dolną jak i górną granicę dla tej grupy krów o 6 i 10 kg.

Wyróżnione krowy rasy czerwonej polskiej większej własności miały roczną wydajność tłuszczu od 200 do 242 kg, pozostając na poziomie roku poprzedniego.

W oborach zaś mniejszej własności 15 lepszych krów wykazało roczną wydajność tłuszczu od 180 kg do 257 kg, przewyższając dolną granicę z roku poprzedniego o 6 kg i górną o 35 kg.

Uzupełnienie tablicy 8:

1) Lanckoroński. K. i E.	Chłopy	Lwowskie	25,9	5653	205,4	3,63
2) Rupp Ch.	Wolostków		29,0	540	201,0	3,62
3) Ślamiński T.	Leszno	Łódzkie	80,0	5498	197,4	3,59
4) Sp. Akc. Młynów	Orlów	Warszaw.	51,5	5479	196,9	3,59

Wł. Szczekin Krotow.

Bonitacja owiec kożuchowo-wełnistych typu północnego

W pracach zmierzających do uszlachetnienia wrzosówki zdani są hodowcy niemal w zupełności na selekcję w obrębie istniejącego, prymitywnego materiału; w przeciwieństwie do hodowców owiec cienkorunnych, smuszkowych i cakli nie mają możliwości użycia krzyżówki z obcymi, szlachetniejszymi rasami. Owce romanowskie, mogące się nadawać do tego celu, są obecnie niedostępne, a jedyny ich import w 1934 r. ograniczony był do zbyt niewielu sztuk, by mógł wywrzeć wyraźny wpływ na liczne pogłowie owiec kresów północno-wschodnich. W tej sytuacji wielkiego znaczenia nabiera ustalenie wzorca i możliwie jednolitych metod hodowlanych na całym rozległym terenie wrzosówki. Wykonanie wstępnych prac w tym celu przypadło w udziale Zootechnicznemu Zakładowi Doświadczalnemu w Świsłoczy. Dzięki przeprowadzonym tam tak teoretycznym jak i praktycznym pracom dr. M. Czaji, ustalającym z jednej strony zoologiczną przynależność wrzosówki.

dziedziczenie niektórych właściwości i charakter okrywy, z drugiej strony określającym warunki chowu i rozwoju jagniąt, uzyskano podstawę do wytyczenia dróg dla szerszego doboru.

Artykuł niniejszy poświęcony jest jednej z najważniejszych czynności przy doborze, jaką jest charakterystyka i wycena fenotypu, dokonywana w czasie bonitacji owiec i ma na celu przyczynienie się do ujednostajnienia jej metod.

W Zakładzie świsłockim wrzosówki bonitowane są dwukrotnie, pierwszy raz jako jagnięta w 3 dni po urodzeniu, drugi raz w wieku 6—8 miesięcy. Bonitacja w wieku jagnięcym ma przede wszystkim na celu określenie takich wad, które u zwierząt dojrzałych mogą być trudne do spostrzeżenia; należy tu np. występowanie białych łat, odcinających się wyraźnie od czarnej okrywy jagnięcej; u sztuk starszych, osiwiiałych są one dobrze widoczne tylko po ostrzyżeniu. Ponieważ następna bonitacja jest oczywiście dokonywana na owcach w wełnie, poważna ta wada

mogłaby być łatwo przeoczona. Dalej można tu wymienić szereg wad umaszczenia jagnięcego, jak występowanie umaszczenia tzw. „aguti”, mroziatego lub innych; wady te, zwłaszcza wtedy gdy występują w słabym natężeniu, mogą się zatrzeć w późniejszym wieku, lecz gdyby zwierzęta nimi obarczone dopuścić do rozplodu, potęgowałyby się u potomstwa. Bonitację jagniąt wykonuje się w Świsłoczy ze szczególną troskliwością również ze względu na badania nad związkiem pomiędzy cechami okrywy jagnięcej i dojrzałej; wykrycie wyraźnych współzależności pozwoliłoby na wczesne brakowanie i klasyfikację jagniąt, co wpłynęłoby również na organizację wychowu. Wyniki powyższych badań nie są jeszcze na razie dokładnie ujęte, stwierdzono jednak dotychczas prostą współzależność pomiędzy gęstością okrywy jagnięcej i dojrzałej, jak również związek pomiędzy wczesnym występowaniem siwizny a stosunkiem włosów czarnych do białych w okrywie owiec dorosłych; jagnięta mianowicie, u których siwizna występuje wyraźnie już po urodzeniu, wyrastają na sztuki zbyt jasne. Natomiast nie stwierdzono wyraźnego związku pomiędzy występowaniem i charakterem loków w wieku jagnięcym i późniejszym.

Drugi raz przeprowadza się bonitację w wieku 6—8 miesięcy, a zatem jeszcze nie w pełni dojrzałości zwierząt. Termin ten obrano przez wzgląd na kozuch, który wówczas i przy odroście 3—4 miesięcznym po pierwszej strzyży jagnięcej osiąga swą najwyższą jakość. Podobnie i u owiec romanowskich najwyższe są cenione, jako tzw. „pietrowskije”, skóry zdjęte z jagniąt w tym właśnie wieku. Własności kozucha mogą więc podczas bonitacji przeprowadzanej w tym czasie być najdokładniej określone. Ponieważ kotelnia odbywa się w Świsłoczy mniej więcej od połowy stycznia do połowy lutego, bonitację przeprowadza się z końcem lipca lub w początku sierpnia, łącząc ją z przeglądem starszych maciorek, przeznaczonych do stanowienia. Z uboju młodszych i starszych braków uzyskuje się wtedy najodpowiedniejsze skórki kozuchowe.

Warunkiem umożliwiającym utrwalenie wyników bonitacji i porównywalność ich w czasie i w przestrzeni jest istnienie możliwie wyraźnego i jednoznacznego klucza bonitacyjnego. Stworzenie klucza do bonitacji wrzosówek nie było prostym zadaniem. Brak było tradycji sortierskiej, klucze do bonitacji owiec o wełnie jednolitej nie przedstawiały tutaj wartości, rosyjski zaś klucz do bonitacji owcy romanowskiej jest skomplikowany i mało przejrzysty, tak że wpro-

wadzenie go nawet z pewnymi modyfikacjami wydało się niecelowe. Z tych przyczyn klucze do bonitacji jagniąt i dojrzałych wrzosówek nie mogły w Zakładzie świsłockim powstać od razu, lecz wytworzyły się w sposób jak gdyby naturalny z dokonywanych w ciągu kilku lat w czasie bonitacji notatek, by w końcu osiągnąć postać systemów niżej przedstawionych. Taki sposób powstania klucza, przystosowanego ściśle do kierunku doboru i uwzględniającego najważniejsze cechy związane z użytkowością, powinien zapewnić mu praktyczną wartość.

A. Bonitacja jagniąt.

Jagnięta w Świsłoczy są w pierwszym dniu po urodzeniu ważone i rejestrowane w książce młodzięży. Trzeciego dnia po urodzeniu następuje powtórne ważenie i bonitacja. Tak wczesna bonitacja daje liczne korzyści: po pierwsze oceniane są wówczas jagnięta nie tylko padłe lub uśmiercone wkrótce po wykoceniu, lecz nawet martwo urodzone, wskutek czego otrzymuje się dane do wyceny wszystkich matek; po wtóre, wiek wszystkich bonitowanych jagniąt jest ściśle jednakowy, na czym zyskuje porównywalność. Jest to jednak połączone z tą niedogodnością, że wymaga obecności bonitiera przez cały czas trwania kotelni, co w wielu wypadkach jest niemożliwe. Ponieważ okrywa jagniąt wrzosówek nie ulega tak prędkim zmianom jak np. karakułów i ponieważ wycena ich w tym wieku ma stosunkowo mniejsze znaczenie, bez wielkiej szkody możnaby bonitację przeprowadzać w odstępach dwutygodniowych. Późniejszy termin bonitacji w owczarniach zarodowych byłby niepożądany. W Z.S.R.R. bonituje się wprawdzie jagnięta romanowskie w wieku nawet do 3—4 miesięcy, tj. do terminu odsadzenia, wtedy jednak zatracą się już najistotniejszy cel oceny, gdyż okrywa w wielu wypadkach może być zmieniona, siwa albo zrudziała od gnoju lub od słońca.

Zasadniczo charakteryzuje się przy bonitacji jagniąt tylko okrywę; w odniesieniu do budowy notatki są niezbędne tylko wtedy, gdy wykazuje ona wyraźne odchylenia od normalności, mogące być wywołane przez geny letalne lub semiletalne. Wykrycie takich czynników i ustalenie ich nosicieli ma oczywiście dla owczarni wielkie znaczenie.






Ocenię muszą podlegać przede wszystkim gęstość okrywy, występowanie siwizny, charakter i rozmieszczenie zawitków; należy również podkreślić wszelkie odmiany umaszczenia, jak rude, dzikie lub tp. oraz ich umiejscowienie. Stosunko-

wo mniejsze znaczenie ma dokładny opis białych oznak na głowie i na odnóżach, jeśli oznaki te nie sięgają na szyję i powyżej stawów napięstkowych i skokowych. Prowadzenie i takich notatek jest jednak pożądane chociażby ze względu na późniejszą identyfikację zwierzęcia, która przy często zawodnych metodach numeracji świeżo narodzonych jagniąt sprawia nieraz znaczne trudności. W Świsłoczy opisuje się białe oznaki szczegółowo ze względu na badania nad ich dziedziczeniem. Wyniki tych badań zostały ogłoszone przez dr. Czaję w „Studiach nad wrzosówką”, nie zaniechano jednak dalszych obserwacji.

Załączony klucz bonitacyjny złożony jest w dużej części ze znaków rysunkowych, przez co zyskuje dużą przejrzystość i jest łatwy do zapamiętania. W dotychczasowej praktyce Zakładu świsłockiego oddaje dzięki temu duże usługi.

Klucz do charakterystyki i bonitacji okrywy jagnięcej




1. Gęstość

-  — bardzo znaczna,
-  — znaczna,
-  — średnia,
-  — okrywa rzadka,
-  — okrywa bardzo rzadka.

3. Siwizna

- s — słabo zaznaczające się siwienie,
- s — mocniej zaznaczające się siwienie,
- s — wyraźna siwizna.

3. Charakter loków

-  — lok korkociągowaty,
-  — lok świdrowaty,
-  — lok falisty,
- (-) — okrywa gładka.

4. Rozmieszczenie loków

w ćwiartce, odpowiadającej danej okolicy ciała, oznacza się charakter loków pokrywających większą część jej powierzchni; znak charakteru loków, przeważających w całej okrywie, podkreśla się.

ktąb	krzyż
loki	uda

5. Cechy umaszczenia

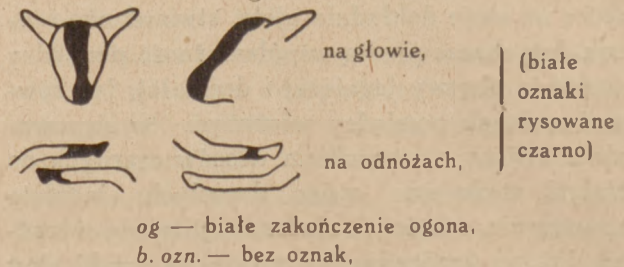
a) zabarwienie włosów

- A — dzikie (aguti),
- B — u nasady czarne, zakończenia białe,
- R — rude,
- M — mroziacie.

b) umiejscowienie

- sp — na spodzie (brzuchu),
- odn — na odnóżach,
- „ — na uszach.

6. Oznaki



(srokatość zaznacza się przez wypisanie „srokaty” z dodaniem wchodzących w grę umaszczeń, np.: „srokaty czarno-biało-rudy”, „srokaty siwo-biały”, wypisując najpierw umaszczenia pokrywające większą partię ciała).

Kolejność oceny poszczególnych cech jest ta sama jak w kluczu.

Wielkości jagnięcia nie oznacza się, gdyż subiektywną ocenę zastępuje tu ważenie; w szerszej praktyce, gdy ważenie może być kłopotliwe, a przede wszystkim wówczas, gdyby bonitowane jagnięta nie były w jednakowym wieku, należałoby wprowadzić wzrokową ocenę, najlepiej trzystopniową. Oznaczać można by np. „d” — jagnię duże, „ś” — średnie, „m” — małe; przez dodanie znaku plus czy minus lub przez podkreślenie można by skalę oznaczeń rozszerzyć.

Gęstość okrywy ocenia się na łopatce, rozchyłając sierść. Ocena pięciostopniowa wydać się może drobiazgową, gęstość jest jednak cechą ważną ze względu na przypuszczalną współzależność z gęstością okrywy owiec wyrosniętych. Przy pewnej wprawie ocenę pięciostopniową przeprowadza się z zupełnie zadowolającą ścisłością. W futerkach bardzo gęstych linia skóry (powinna być ciemna, a nie różowa) jest po rozchyleniu sierści niemal zupełnie niewidoczna, przy nieco rzadszych pomiędzy rozchyłonymi włosami uwidocznia się węższa lub szersza linia; jeśli okrywa jest rzadka, brzegi linii są poszarpane, gdyż staje się widoczna skóra pomiędzy włosami odgarniętymi na obie strony.

Równocześnie z oznaczeniem gęstości określa się stopień siwizny, pojawiającej się zawsze najpierw w części przyskronej okrywy; niewidoczna na zewnątrz, często u jagniąt po urodzeniu w ogóle nie występuje. Mocno zaznaczona siwizna, a tym bardziej widoczna na zewnątrz bez rozchylania okrywy, rokuje prawie zawsze zbyt luźny stosunek włosów przewodnich do grupowych po dorósnięciu zwierzęcia.

Rodzaje loków różnią się między sobą stopniem skręcenia. Najślabsze skręcenie występuje w formie pofalowanej okrywy; mocniejsze, gdy zakończenie każdego kosmyka skręcone jest w formie świdra; najmocniejsze, gdy koniec kosmyka skręcony jest na kształt sprężyny lub korkociąga. Nie zawsze pojawia się równomierny lok na całym tułowiu; często pewne partie pokryte są mocniejszym lokiem, inne słabszym lub w ogóle nieskręconą sierścią. Gdy loki pokrywają jedną czwartą tułowia, umiejscawiają się zazwyczaj na kłębie; gdy pokrywają jedną drugą tułowia, jest to zwykle górna połowa tułowia. Czasami, dość rzadko jednak, bywa i odwrotnie. Według obserwacji dokonywanych w Zakładzie świstocim, jagnięta owiec romanowskich, jak również uszlachetnionych wrzosówek rodzą się bardzo często z krótką, gęstą i zupełnie niepofalowaną okrywą.

Wśród odmian umaszczenia najczęściej spotykana i najuporczywiej powtarzająca się jest rudo - żółta. Włosy rude występują w różnym nasileniu, począwszy od delikatnych rudych linii po wewnętrznej stronie odnoży i na uszach aż do zupełnie rudo umaszczonego podbrzusza. Nieco rzadziej występują typowe, trójbarwne lub

dwubarne czarno - żółte włosy „aguti”. Odmianę włosów „aguti” stanowią prawdopodobnie włosy czarne o białym zakończeniu. Umaszczenie mroziatę charakteryzuje się występowaniem na zewnątrz okrywy wśród czarnych włosów grubych włosów białych; umaszczenie to należy odróżniać od siwienia, rozpoczynającego się z reguły od skóry. Opisując białe oznaki, przede wszystkim należy zwrócić uwagę, aby granice ich nie sięgały zbyt daleko. Jeśli białe łaty znajdują się poza głową lub nogami, wypisuje się ich umiejscowienie, np. „podgardle”, „mostek”, „łopatka” lub tp. Łaty takie dyskwalifikują jagnię.

Konsekwencją bonitacji jagniąt jest podział ich na: 1) braki, przeznaczone do natychmiastowego zabicia, 2) sztuki o wątpliwej wartości hodowlanej, mogące jednak po wyrośnięciu dać dobre skórki kozuchowe, 3) sztuki przeznaczone do chowu. Do braków zalicza się jagnięta o wadliwej budowie, bardzo słabe, srokatę, mocno rude lub z innymi wadami umaszczenia i jagnięta o bardzo rzadkiej lub zbyt jasnej okrywie. Wczesne usunięcie braków umożliwia zdanie maciorek i uzyskanie stąd mleka na dokarmianie wartościowych jagniąt z trojacznych miotów. Największą pieczę winno otoczyć się jagnięta przeznaczone do chowu, lecz i te, które mają być zabite w wieku 6—10 miesięcy, powinny wzrastać w dobrych warunkach, aby dały dużą skórę i dobry wydatek mięsa przy uboju.

(D. c. n.)

Inż. Jan Kielanowski.

Przegląd piśmiennictwa

G. von Ubisch i J. Planet do Amaral. *Różnice między udomowioną i dziką świnką morską*. (Unterschiede der zahmen und wilden Meereschweinchen). Genetica, 1 — 2. 1938.

Zagadnienie odporności przeciwko chorobom nie przestaje zajmować umysłów zootechników jako jedna z czołowych aktualnych bolączek hodowli. Zdawałoby się, że dolanie do naszych zdomestykowanych ras świeżej krwi ich dzikich krewniaków powinno podnieść odporność krzyżówek przeciwko chorobom. Okazuje się jednak, że sprawa ta wygląda bardzo skomplikowanie, gdyż jak to niektórzy już dawno uważali, prymitywne rasy są wrażliwsze na zarazki, natomiast rasy wysokiej kultury hodowlanej mają jak gdyby we krwi tzw. przeciwciała i ewentualnie łatwiej walczą z daną epidemią.

Autorzy przeprowadzili nadzwyczaj ciekawe porównanie dwóch ras świnek morskich: rasy dzikiej, występującej

w Brazylii i zwykłej rasy laboratoryjnej świnek morskich, od wielu pokoleń chowanych w niewoli. Porównanie było oparte na określeniu wrażliwości w stosunku do zarazka dyfterii („błonicy”).

Zarówno grupie udomowionych świnek jak i grupie dzikich, złapanych w lesie były zastrzykiwane pod skórę dawki toksyny błonicy i formolu, przy czym po kilku seriach takich zastrzyków określono działanie surowicy krwi na zarazek. Okazało się, że dzikie rasy świnek potrzebowały dziesięciokrotnie większej ilości surowicy uodporniającej dla neutralizacji zarazka w porównaniu z laboratoryjną rasą świnek. Udomowione morskie świnki reagowały łatwo na pobudzenie antygenowe, dzikie zaś nie. Autorzy przyszli do logicznego wniosku, iż dzikie świnki morskie są jednakowo wrażliwe na jad błonicy jak udomowione, że brakuje im jednak zdolności do tworzenia przeciwciał.

Można, samo się przez się rozumie, dość krytycznie zapatrywać się na doświadczenie, widząc w nim właściwie tylko dowód jakby większego przygotowania do walki z chorobą u udomowionej świnki, posiadającej przeciwnie. W każdym razie doświadczenie autorów potwierdza poniekąd zdanie o większej wrażliwości na zakażenie

nie ustrojów ras nigdy przed tym z daną chorobą nie stykających się. Wiadomo skądinąd, że np. większą wrażliwość na gruźlicę ujawnia półdzikie bydło stepowe (w warunkach stajennych) niż bydło rasowe itd.

R. P.

Z instytucyj i zrzeszeń hodowlanych

Przetargi na trzodę chlewną hodowaną na Wołyniu

Wołyń mimo swego charakteru par excellence rolniczej nie posiadał do niedawna hodowli trzody chlewnej stojącej na właściwym poziomie. Zjawisko to uzasadnić należy tym, że ziemia wołyńska jest jedną z tych, które najbardziej ucierpiały podczas zawieruch wojennych i powojennych. Cały dorobek hodowlany wołyńskich chlewni uległ zupełnemu zniszczeniu, toteż po wojnie dźwiga się powoli z ruiny. Dopiero w ostatnich latach wołyńska hodowla trzody zaczyna nabierać wyraźnie prężności i siły. Powstaje najpierw Wołyński Związek Hodowców Trzody Chlewnej w 1926 r., od roku 1933 opiekę nad tą gałęzią hodowli przejmuje czasowo Wołyńska Izba Rolnicza i wreszcie w roku 1936 Wołyński Związek Hodowców Bydła, Trzody i Owiec.

Chlewnie wołyńskie rozpoczynają pracę od podstaw, nabywają wysokiej wartości materiał hodowlany z terenów Lubelszczyzny i Małopolski. Materiał trafia na odpowiednich hodowców i dobre warunki, licznie rozplenia się i wydaje szereg nowych hodowli wołyńskich. Równocześnie z powstającymi chlewniami podnosi się poziom masowej hodowli trzody i powstaje wielkie zapotrzebowanie na materiał hodowlany.

Chcąc szerokim rzeszom rolniczym ułatwić nabycie pełnowartościowego materiału hodowlanego pod względem użytkowości, pochodzenia i eksterieru z jednej strony, a z drugiej strony ułatwić zbyt tegoż materiału chlewniom, Wołyńska Izba Rolnicza, oraz Wołyński Związek Hodowców Bydła, Trzody i Owiec rozpoczęły stałe organizowanie przetargów-pokazów trzody chlewnej hodowlanej. Każdorazowy przetarg jest jednocześnie pokazem dojobku chlewni i kół hodowlanych. Trzodę wystawianą na przetargu ocenia i nagradza specjalna komisja sędziowska. Komisja dokonuje podziału trzody na cztery kategorie: każdej kategorii odpowiadają inne ceny ustalone przez Wołyński Związek Hodowców Bydła, Trzody i Owiec w porozumieniu z Wołyńską Izbą Rolniczą. Wystawiona jest na sprzedaż trzoda rasy wielkiej białej angielskiej oraz krajowa uszlachetniona w. b. a. Każda z trzody obu ras może być zaliczona do dwóch kategorii — wyższej lub niższej w zależności od otrzymania odpowiedniej ilości punktów. Przy wycenie sztuk zwraca się uwagę na ich pochodzenie, użytkowość i eksterier. Nagrody pieniężne i honorowe udziela na przetargach Wołyńska Izba Rolnicza.

Dostarczycielami materiału na przetargu są: chlewnie indywidualne, prowadzone przeważnie przez większą własność, oraz koła hodowców zrzeszające drobną własność.

Pierwszy przetarg na Wołyniu odbył się jesienią roku 1937, trzy następne wiosną i jesienią 1938 r.

Pierwszy przetarg odbył się w Równem w dniach 19 i 20.IX.1937 r. w ramach Targów Wołyńskich. Ilość wystawców, sztuk zgromadzonych i sprzedanych oraz obrót pieniężny obrazuje dokładnie załączona tablica. (Nr. 1).

Tabl. 1.

PRZETARG W RÓWNEM — 19 i 20.IX.1937 r.

Imię i nazwisko hodowcy	Chlewnia	Ilość sztuk		
		zgłoszonych	dostarczonych	sprzedanych
A. Ledóchowski	Smordwa	12	12	12
K. Chodkiewicz	Młynów	6	6	6
M. Hulewiczowa	Anielin	10	10	10
A. Sumowski	Żamlicze	15	15	15
Liceum Krzemien.	Białokrynica	5	5	5
L. Mianowski	Hołoby	3	3	3
J. Jezierski	Worotniów	12	12	12
Państw. Szk. P. R.	Trościaniec	4	4	4
St. Nowicka	K. H. Armatniów	4	4	4
B. Kordzińska	"	3	3	3
J. Orlik	"	2	2	2
J. Sułkowski	"	1	1	1
B. Dorociak	"	1	1	1
K. Marszałkiewicz	"	2	2	2
I. Kownacka	Stare Berezie	4	4	4
4-ch wystawców	K. H. Szwoleżerów	8	8	8
M. Gutowski	Radowicze	10	10	10
T. Dworakowski	Przewały	2	2	2
A. Podlewski	Nowosiółki	6	6	6
St. Strójwąg	Dołęgów	10	10	10
P. Staszewski	K. H. Włodzimierz	3	3	3
J. Bryk	"	3	3	3
T. Węglarzowa	"	2	2	2
L. Szczepanik	"	4	4	4
Z. Krasicki	Owadno	4	4	4
P. Mirkowicz	Rozważ—Oziery	5	5	5
S. Nadrowski	K. H. Dubno	2	—	—
A. Pokorny	"	1	—	—

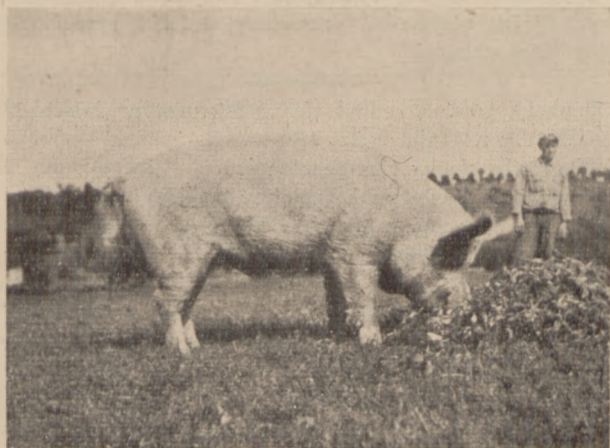
zgłosiło 31 / wystawiło 29

144 141 141

suma uzyskana 7.337,37 zł, przeciętnie około 52 zł.

Wyróżniły się na przetargu kapitalne knury z chlewni smordewskiej, pochodzące po ojcu Monitorze Bychawskim Wł. 10 w. b. a. i matce Famie Smordewskiej Wł. 76 w. b. a. Doskonałą była też stawka knurów z Trościanca, wybitnie głębokich, o krótkich nogach i bardzo dobrej szynce i wyjątkowo szlachetnych głowach, pochodzących po m. Fortunie Wł. 21 i ojcu Splendorze Bychawskim Wł. 4 w. b. a.

Na przetargu udzielono nagród pieniężnych oraz trzy nagrody honorowe. Nagrody honorowe za najlepsze sztuki hodowlane otrzymały chlewnie: Dołęgów p. St. Strójwąsa, Trościaniec Państw. Szkoła Rolnicza oraz Smordwa



Knur Wratting King Dawid 46 N. lic. 37. Wł w. b. a., reproduktor chlewni w Dołęgowie.

p. A. Ledóchowskiego. Najwyższą cenę za poszczególną sztukę otrzymał p. St. Strójwąs (zł. 190). Sztuki przedstawione na przetargu wyrośnięcie miały i kondycję dobrą. Jedynie jedna chlewnia dostarczyła sztuki słabsze.

Drugi z przetargów odbył się we Włodzimierzu w dniach 8 i 9.V.1938 r. Dane dotyczące tego przetargu przedstawia tablica 2.

Tabl. 2.

PRZETARG WŁODZIMIERZ — 8 i 9.V.1938 r.

Imię i nazwisko hodowcy	Chlewnia	Ilość sztuk zgłoszonych	Ilość sztuk dostarczonych	Ilość sztuk sprzedanych
J. Mochliński	Fusów	10	10	10
I. Kownacka	Stare Berezie	14	14	13
Pań. Szk. Przysp. R.	Trościaniec	9	9	9
J. Jezierski	Worotniów	8	8	4
B. Kordzińska	K. H. Łuck	4	4	4
J. Orlik	"	3	4	4
B. Dorociak	"	2	2	2
J. Sułkowski	"	4	4	4
St. Strójwąs	Dołęgów	48	40	39
A. Podlewski	Nowosiółki	14	12	5
A. Nikitinowa	K. H. Włodzimierz	11	11	11
A. Mirecki	"	2	2	2
T. Węglarzowa	"	5	5	5
K. Klityński	"	12	12	12
J. Stepaniak	"	12	12	12
St. Zalewski	"	4	3	3
J. Bryk	"	3	3	3
J. Utnik	"	4	4	4
A. Roguski	"	5	5	5
P. Staszewski	"	5	8	8
zgłosiło 20 / wystawiło 20		179	172	159
suma uzyskana 8.876,10 zł, przeciętnie około 56 zł.				

Na przetargu rzucała się przede wszystkim w oczy ogromna stawka trzody z Dołęgowa p. St. Strójwąsa; im-

ponowała swym wyrównaniem eksterierowym, harmonijnością budowy i dobrym utrzymaniem. Doskonały był

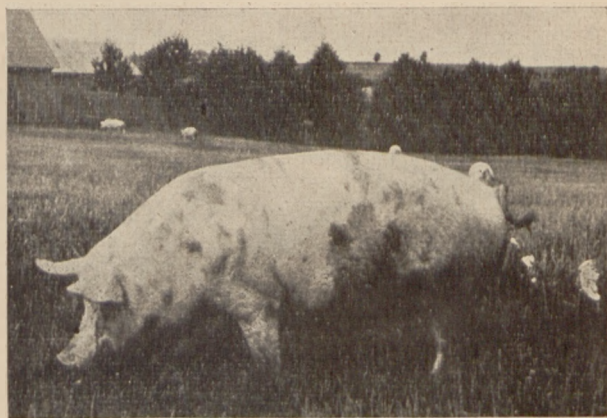
Tabl. 3.

PRZETARG W DUBNIE — 14 i 15.V.1938 r.

Imię i nazwisko hodowcy	Chlewnia	Ilość sztuk zgłoszonych	Ilość sztuk dostarczonych	Ilość sztuk sprzedanych
M. Hulewiczowa	Anielin	47	34	34
A. Ledóchowski	Ostrożec	5	5	5
A. Ledóchowski	Smordwa	18	18	18
W. Hajny	K. H. Dubno	9	4	4
E. Bychawski	"	8	7	7
B. Szpak	"	8	7	7
W. Szulc	"	10	5	5
J. Masopust	"	3	2	2
M. Kłytniuk	"	10	4	4
Liceum Krzemien.	Białokrynica	11	6	6
P. Pogorzelski	K. H. Równe	1	1	1
K. Szałaśny	"	7	7	7
Z. Lipiński	"	5	5	5
J. Paciorek	"	7	7	7
J. Kęsek	"	7	7	7
A. Idzik	"	4	4	4
F. Kosiada	"	10	10	10
P. Mirkowicz	Rozwał—Oziery	14	13	13
A. Borys	K. H. Dubno	1	1	1
A. Pokorny	"	2	2	2
St. Strójwąs	Dołęgów	10	10	10
zgłosiło 20 / wystawiło 19		177	168	159
suma uzyskana 9.070,40 zł, przeciętnie około 57 zł.				

miot prosiat z chlewni p. A. Nikitinowej. Kondycja jej sztuk budziła podziw. Budowa sztuk lekka, wielka ich długość i głębokość wywoływały specjalne zainteresowanie nabywców.

Nagrody honorowe otrzymali: Państwowa Szkoła Przeposobienia Rolniczego w Trościańcu, p. St. Strójwąs



Maciora Bellona, Nr. lic. 103 Wł w. b. a. — czołowa locha dołęgowska, matka licznych knurów sprzedanych na przetargach.

z Dołęgowa, oraz z Koła Hodowców Włodzimierz: p. T. Węglarzowa i A. Nikitinowa.

Wyróżnionymi zostały i uzyskały nagrody pieniężne chlewnie: Stare Berezie J. Kownackiej, Trościaniec —

Państwowa Szkoła Przynależności Rolniczego, Dołęgów St. Strójwasa oraz członkowie Kół Hodowców: p. T. W. glarzowa i p. A. Nikitinowa.



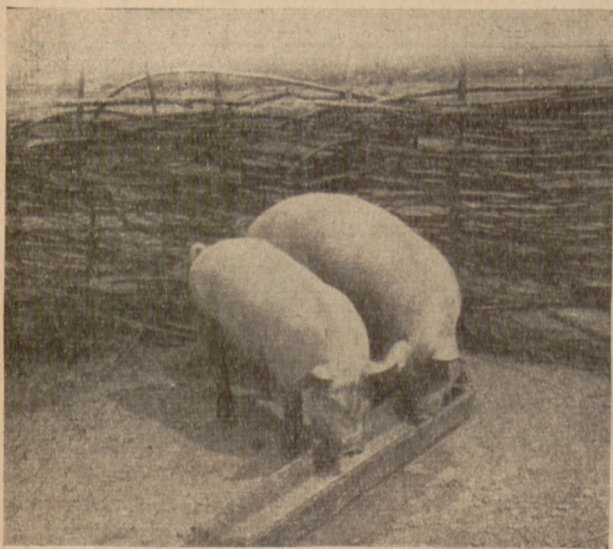
Maciory na pastwisku w Dołęgowie.

Najwyższa cena uzyskana na tym przetargu wyniosła zł 175. Wszystkie sztuki za wyjątkiem nieco słabszej stawki z Nowosiótek oraz z Koła Hodowców Włodzimierz od p. Staszewskiego — były dobre.

Trzeci przetarg odbył się w Dubnie w dniach 14 i 15.V. 1938 r. Dokładny obraz jego daje tabela 3 (strona 55).

Najlepszymi sztukami były: knur p. 1063. z chlewni Smordwa po ojcu Monitorze Bychawskim Nr. Lic. 10 Wł. w. b. a. i matce Famie Nr. lic. Wł. 38 w. b. a., świetnie zbudowany i dobrej kondycji, oraz doskonale mioty z chlewni p. Bychawskiego — K. H. Dubno — po matce Fuzji Nr. lic. 48 Wł. w. b. a. i ojcu Cake Nr. lic. 47 Wł. w. b. a. i p. Lipińskiego — K. H. Rokitnianka — po matce Bajce Nr. lic. 193 Wł. w. b. a. i ojcu Omarze Nr. lic. 13 Wł. w. b. a. oraz pochodzącym ze Smordwy.

Nagrody honorowe otrzymały chlewnie: Ostrożec — A. Ledóchowski, Smordwa — A. Ledóchowski oraz pp. Bychawski i Z. Lipiński z Koła Hodowców.



Loszki w Dołęgowie w przeddzień wysłania na przetarg do Włodzimierza.

Nagrody pieniężne otrzymali: A. Ledóchowski z Ostrożca, A. Ledóchowski ze Smordwy, M. Hulewiczowa z Anie-

lina, P. Mirkowicz z Rozważa-Ozierów oraz pp. E. Bychawski, B. Szpak, P. Kęsek i Z. Lipiński z Koła Hodowców.

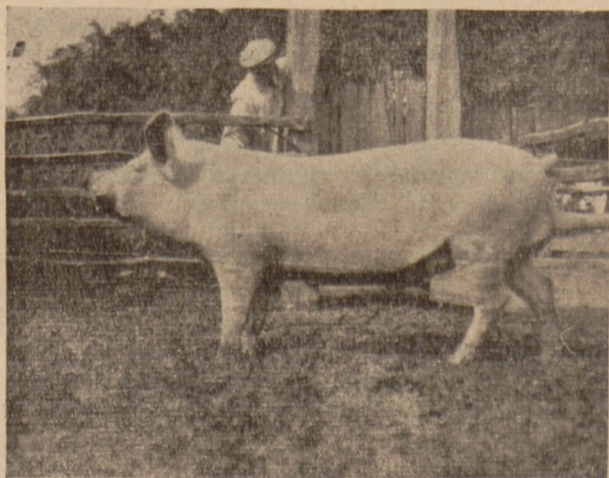
Wszystkie stawki dostarczone na ten przetarg były w wyjątkowo dobrej kondycji i kapitalnie wyrośnięte. Przetarg ten zgromadził najlepszy materiał sprzedażny wołyńskich chlewni.

Czwarty przetarg odbył się w Równem w dniach 29 i 30.IX.1938 r. (Tabl. 4 str. 57).

Wyróżniły się na tym przetargu:

Knur p. 352 wybitnie harmonijny o lekkiej głowie, doskonale ozebrowany o głębokiej klatce piersiowej, wybitnej długości i dobrych szynkach po ojcu Wrattling King Dawidzie 376 Wł. 37 w. b. a. importcie angielskim i matce Judycie Nr. lic. Wł. 45 w. b. a., czołowej dołęgowskiej losze, knur ten urodzony jest i wychowany w Dołęgowie u p. St. Strójwasa.

Miot 4 m. wystawiony przez p. A. Nikitinowa z K. H. Włodzimierz, o doskonałym eksterjerze i wybitnej kon-



Knurek z chlewni w Dołęgowie wyróżniony na przetargu w Równem.

dycji, pochodzi po ojcu tymże importcie Wrattling King Dawidzie Nr. lic. Wł. 37 w. b. a. i matce Jarej Nr. lic. Wł. 114 w. b. a.

Doskonały również był miot 4 m. z chlewni p. P. Pogorzelskiego z K. H. Rokitnianki po m. Bulwie lic. Wł. 137 w. b. a. pochodzącej z chlewni Kwilno-Koniec p. Pańki i ojcu Omarze Wł. 13 w. b. a. hodowli Smordewskiej.

Nagrody honorowe Wł. I. R. otrzymali: p. St. Strójwasa wł. chlewni Dołęgów i p. P. Pogorzelski członek K. H. Rokitnianka.

Nagrodzono nagrodami pieniężnymi chlewnie: Dołęgów p. Strójwasa, Myszków p. A. Nikitinowej oraz z K. H. Rokitnianka p. P. Pogorzelskiego i p. J. Stokłosę, z K. H. Dubno — p. A. Jankowskiej i z K. H. Łuck — p. J. Sułkowskiego i p. B. Kordzińska.

Dla zresumowania wyników wszystkich przetargów wołyńskich zestawiono tabl. 5, (stron. 57) obrazującą całość akcji przetargowej:

Jak widać z tego zestawienia, ilość trzody sprzedażnej na przetargach jest poważna. Suma pieniędzy uzyskanych bardzo znaczna, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że chlewnie wołyńskie rozpoczęły swą wznowioną egzystencję zaledwie od paru lat.

Tabl. 4.

PRZETARG W RÓWNEM — 29 i 30.IX.1938 r.

Imię i nazwisko hodowcy	Chlewnia	Ilość sztuk zgłoszonych	Ilość sztuk wystawionych	Ilość sztuk sprzedanych
M. Hulewiczowa	Anielin	11	11	8
A. Ledóchowski	Ostrożec	5	4	1
A. Jankowska	K. H. Dubno	1	1	1
A. Borys	"	2	3	2
A. Pokorny	"	7	7	5
J. Mochliński	Fusów	6	6	—
Lic Krzemienieckie	Białokrynica	9	9	7
Państw. Szk. P. R.	Trościaniec	2	—	—
J. Jezierski	Worotniów	11	11	8
J. Kownacka	Stare Berezie	6	6	5
B. Dorociak	K. H. Łuck	2	2	—
K. Marszałkiewicz	"	2	2	2
J. Sułkowski	"	1	1	1
B. Kordzińska	"	3	3	—
P. Pogorzelski	K. H. Równe	5	6	6
J. Stokłosa	"	4	4	4
St. Strójwasa	Dołęgów	13	26	23
A. Nikitinowa	K. H. Włodzimierz	7	7	6
K. Klityński	"	5	5	5
St. Bernat	"	5	5	5
zgłosiło 20 / wystawiło 19		107	119	89
suma uzyskana 6.224,70 zł, przeciętnie około 70 zł.				

Przeanalizowany materiał hodowlany dostarczony na przetargi, można śmiało powiedzieć, że był na ogół dobry i bardzo dobry, kondycja i wyrośnięcie sztuk było niejednokrotnie imponujące. Przeważały na przetargach sztuki o typie ogólnoużytkowym, lub szynkowym — głębokie, dobrze oźbrowane, o krótkiej nodze, dobrej szynce, a średniej długości. Kilka chlewni przedstawiło materiał o typie bekonowym — sztuki tych chlewni cieszyły się mniejszym powodzeniem. Uzyskane ceny za poszczególne sztuki nie były wprawdzie specjalnie wysokie i sięgały maksymalnie zł 190, a ceny przeciętne wahały się w granicach zł 50 — 70, jednak trzeba wziąć pod uwagę, że właściwie były to przetargi na młodzież, a gromadziły sztuki przeważnie w wieku 3 — 6 m., to jest materiał najpokupniejszy, bo o cenach najprzystępniejszych, a o względnie wyraźnie zaznaczonym już eksterjerze. Największym popytem cieszyły się sztuki pochodzące z chlewni Dołęgowo p. Strójwasa, który otrzymał trzy nagrody honorowe Wołyńskiej Izby Rolniczej.

Wyniki oceny elity hodowlanej w woj. łódzkim i warszawskim

Krowa rasy nizinnej czarno-białej *Grietje VII 47 GŁd.*, ur. 1.III.1929, zap. 8.V.1935. 87 pkt. o. Leeuwarder Marius III 869 I NCB; *Grietje VI 3516 I NCB*. Wł. A. Zachert, Nakielnica.

Wydaźność mleka:

1932/33	4305	3,37	222 dni
1933/34	4128	3,57	
1934/35	5904	3,54	
1935/36	7807	3,52	
1936/37	6191	3,47	
1937/38	4702	3,52	311 dni

Na wyróżnienie zasługują również chlewnie: Smordwa p. A. Ledóchowskiego, która otrzymała dwie nagrody honorowe, oraz chlewnia Trościaniec Państw. Szkoły Przyzobienia Rolniczego, również dwukrotnie odznaczona nagrodą honorową. Z kół hodowlanych wysunęli się na



Stawka knurków w Dołęgowie wychowanych na przetarg.

pierwszy plan hodowcy: A. Nikitinowa, wyróżniona dwukrotnie nagrodą honorową oraz R. Bychawski i Z. Lipiński.

Tablica 5.

Data przetargu	Miejsce przetargu	Ilość wystaw. zgłoszonych	Ilość hodow. wystawiających	Ilość trzody			Suma uzyskana za mat. hodowl.
				zglaszo-nej	dowiezio-nej	sprzedanej	
19-20. IX 1937	Równe	30	28	144	141	141	7.337.37
8- 9. V 1938	Włodzimierz	20	20	179	172	159	8.886.10
14-15. V 1938	Dubno	20	20	177	168	159	9.070.40
29-30. IX 1938	Równe	20	19	107	119	89	6.224.70
4 przetargi		90	87	607	600	548	31.518.57

Uzyskane ceny na przetargach były atrakcyjne i całkowicie zadowolili wystawców. Popyt na materiał na wszystkich przetargach był duży, o czym świadczy wyrażenie fakt, że na 600 sztuk wystawionych na sprzedaż jedynie 52 nie sprzedano, to jest mniej niż 10%.

Zachęcony pozytywnymi wynikami przetargów Wołyński Związek Hodowców Bydła, Trzody i Owiec oraz Wołyńska Izba Rolnicza zamierzają akcję przetargów nadal prowadzić.

Inż. J. Dąbrowski.

Potomstwo:

- 1) 11.III.1934, buh. c. 825, 141 GŁd. 77 pkt.
- 2) 25.V.1935, buh. c. 866, 60 GŁd. 77 pkt.
- 3) 22.VIII.1936, jał. c. 908, w oborze,
- 4) 18.VIII.1937, buh. sprzedany na rzeź.

Przeciętna wydaźność krowy *Grietje VIII* z 6 lat kontroli wynosiła 5507 kg mleka, o 3,50% tłuszczu; w okresie tym krowa *Grietje* była wycielona 4 razy.

Trzy sztuki cieląt pozostawione były do chowu i 2 z nich wpisane do księgi zarodowego bydła, uzyskując przy licencji po 77 pkt.

Krowa Grietje jest średniej wielkości, masywna. Głowa krótka, nieduża. Szyja ładna; kłęb szeroki, mocno związany; pierś głęboka, dobrze wysklepiona; grzbiet prosty szeroki; zad szeroki, z lekka dachowaty wskutek wysokiej fajkowatej nasady ogona; ustawienie nóg dobre; kość dobra. Wymię dobrze rozwinięte, przednie ćwiartki są jednak w stosunku do tylnych za małe. Pozostawiona w oborze jałowka dobrej budowy, podobna do matki, lecz nie ma fajkowatej nasady ogona.

Krowa Grietje VIII 47 GŁd została zakwalifikowana do elity klasy B.

dn. 1.VI.1938 r.

(—) A. Chmielewski (—) Wł. Krotow
(—) St. Wiśniewski.

Krowa rasy nizinnej czarno-białej *Hinke XXVI 100 GŁd* (5956 NCB) ob 372. O. Leeuwarder Marius III 869 I NCB. M. Hinke XXIV 4275 I NCB ur. 12.XI.1929 r. zap. 8.V. 1935 r. pkt. 84. Wł. A. Zachert, Nakielnica.

Wydajność mleka:

Okres	Waga	Procent	Długość
1932/33	2493	3,46	171 dni
1933/34	5488	3,62	310 "
1934/35	6662	3,57	309 "
1935/36	7377	3,69	311 "
1936/37	7781	3,83	312 "
1937/38	7767	3,73	313 "

Potomstwo:

- 1) 25.XI.1932 r., 775 c. jał ob. 417. Hinke XXX, sprzedana na rzeź.
- 2) 6.XII.1933 r., 808 buh. sprzedany na przetargu.
- 3) 26.XI.1934 r., 842 jał. porzutka, jest w oborze.
- 4) 27.X.1935 r., 875 jał. cielna jałowica.
- 5) 12.X.1936 r., 913 buh. Hamlet VIII 166. GŁd. 78.
- 6) 15.IX.1937 r., 944 jał.

Krowa Hinke XXVI 100 G. wykazała za 5½ lat średnio 6853 kg o 3,80% tłuszczu.

Hinke XXVI prze ten czas była wycielona 6 razy i wydała na świat 6 sztuk dobrego potomstwa. Jedna sztuka z potomstwa została sprzedana na rzeź, dwa buhaje sprzedane do chowu do obór związkowych i trzy jałowki znajdują się w oborze. Z sześciu sztuk potomstwa jeden buhaj był zapisany do ksiąg zarodowych 166 GŁd. 78 pkt., drugi jeszcze n'e licencjonowany.

W oborze obejrzano krowę Hinke i trzy jałowki 842, 875, 944 ciel. Krowa Hinke XXVI 100 G. o średnim kalibrze, harmonijna, dobrze związana; lekka ładna krowa, szlachetny róg o średniej długości. Szyja dobrze związana z tułowiem. Dobry kłęb. Głęboka, dobrze usklepiona pierś. Prosta szeroka górna linia. Szeroki, piękny zad. Długie pełne udo. Krótkie mocne odnoża, prawidłowo ustawione. Dobrze rozwinięte wymię.

Z przedstawionego potomstwa najlepiej prezentuje się 875 ciel. Jałowka 842 jest niezła, ale gorzej wygląda, przypuszczalnie wskutek poronienia. Najgorzej przedstawia się jałowka 944 ciel. Wszystkie córki mają większą skłonność do wyrostowości, którą odziedziczyły po stadnikach.

Z uwagi na dobrą użytkowość, płodność i brak wad u potomstwa, które uniemożliwiałyby zapisanie do księgi

głównej, Komisja zakwalifikowała krowę Hinke XXVI 100 GŁd do elity Klasy B.

dn. 1.VI.1938 r.

(—) A. Chmielewski (—) Wł. Krotow
(—) St. Wiśniewski.

Krowa rasy nizinnej czarno-białej *Utrata XXI 5228 I* (451) ur. 25.XII.1928 r., m. 3526 (414), o. Roland II 8539 FRS, zap. 6.V.1932 r., pkt. 78. Wł. A. Marszewski, Piłszków.

Wydajność mleka:

Okres	Waga	Procent	Długość
1931/32	3448	3,43	282 dni
1932/33	3506	3,33	348 "
1933/34	3850	3,47	317 "
1934/35	5590	3,47	286 "
1935/36	5164	3,51	296 "
1936/37	5163	3,55	321 "
1937/38	3984	3,50	291 "

Przeciętna z 5 lat 4750 kg 3,50%.

Potomstwo:

- 1) o. Egbert 2.VIII.1931 r., j. 642, krowa 466 (6470 I) 532 GWr, pkt. 75.
- 2) o. Egbert, 16.VIII.1932 r., j. 678, pkt. 77, 337 GWr, Orłów, pow. kutnowski.
- 3) o. Egbert, 30.X.1933 r., b. 710, uduszony przy porodzie.
- 4) o. Egbert, 31.X.1934 r., j. 731, Pawłowice, pow. grójecki, p. Przedpełski.
- 5) o. Egbert 9.XI.1935 r., b. 747, Utrecht, pkt. 79, 104 GWr, Teresin (Sochaczew), p. Brzozowski.
- 6) Sikkema, 26.X.1936 r., j. 766, uduszona przy porodzie.
- 7) Sikkema, 25.II. 1938 r., j. 795.

Przeciętna roczna wydajność krowy *Utrata XXI* za 7 lat wynosi 4386 kg mleka przy procencie tłuszczu 3,47. W okresie czasu 5 lat (od r. 1933/34 do r. 1937/38) przeciętna wydajność wynosi 4750 kg mleka przy procencie tłuszczu 3,5. Krowa *Utrata* przez cały czas bardzo regularnie cielila się, z urodzonych 7 cieląt dwa były uszkodzone przy porodzie, 5 zaś pozostało żyjących.

Z czterech starszych sztuk trzy, znajdujące się w oborach związkowych, wpisane zostały do ksiąg zarodowego bydła uzyskując przeciętnie 77 pkt.

Komisja obejrzała krowę *Utrata XXI* i jej córki *Utrata XXIII* i 3 mies. jałowkę.

Utratę XXI charakteryzuje średniej długości głęboka głowa, dość długa cienka szyja, głęboka pierś, dobrze związana łopatka, żebro długie może trochę płaskie, grzbiet prosty, prosty szeroki zad, udo długie. Kończyny krótkie, prawidłowo ustawione, kość dobra. Wymię bardzo dobrze rozwinięte o bardzo prawidłowym kształcie. Córka po st. Egbert większa od matki, ale gorszej budowy; mała jałowka po Sikkemie zapowiada się bardzo dobrze.

Komisja zakwalifikowała krowę *Utrata XXI 5228 I* NCB do elity Klasy B.

dn. 17.VI.1938 r.

(—) Wł. Krotow (—) J. Lewandowski (—) St. Wiśniewski

WIADOMOŚCI TARGOWE

Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej*)
Zwierzęta żywe oraz wytwory pochodzenia zwierzęcego

	T o n y		Tysiące złotych	
	Styczeń	Styczeń	Styczeń	Styczeń
	1939	1938	1939	1938
Przywóz do Polski				
Konie sztuk	1	—	20	—
Bydło rogate "	—	—	—	—
Trzoda chlewna "	—	79	—	7
Owce "	6	—	6	—
Wywóz z Polski				
Konie "	280	1.648	127	638
Bydło rogate "	1.031	2.885	592	978
Trzoda chlewna "	24.339	25.747	4.335	3.228
Owce "	260	129	11	5
Kury "	23.154	17.218	66	50
Gęsi "	3.707	529	21	3
Mięso oprócz szynek i polędwic wieprzowych — świeże, solone i mrożone:				
a) wieprzowe ton	1.647	1.115	2.786	1.772
b) wołowe "	5	26	6	26
c) cielęce "	8	8	10	7
d) baranie "	63	79	106	116
e) końskie "	296	237	135	103
Bekony "	2.131	2.179	4.236	4.589
Szynki peklowane "	5	—	1	—
Szynki i polędwice wieprzowe w opakowaniu hermetycznym "	1.279	1.013	3.695	2.999
Szynki i polędwice wieprzowe w opakowaniu niehermetycznym "	17	46	41	100
Peklowane polędwice, ozory, gammon, schab, boczek, łopatka itp. "	128	185	229	289
Słonina, sadło, smalec "	3	6	7	16
Konserwy mięsne oprócz osobno wymienionych "	121	197	274	426
Kury bite "	30	145	61	265
Jaja "	524	188	768	288
Masło "	731	1.164	1.806	2.609
Sery "	28	1	61	1
Włosie zwierzęce "	9	10	72	84
Szczecina "	23	43	356	868
Pierze i puch "	128	130	554	646

Ceny bekonów w Anglii

Za 1 ctw w szylingach. 1 ctw = 0,508 q.

	24.II	9.III
Duńskie	92 — 100	95 — 100
Szwedzkie	92 — 96	93 — 96
Holenderskie	89 — 96	92 — 96
Polskie	86 — 92	89 — 92
Litewskie	84 — 92	87 — 92

Ceny pasz treściwych

Notowania Giełdy Zbożowej. Cena za 100 kg w złotych

Parytet wagon Warszawa	28.II	14.III
Otręby żytnie	10,00	10,51
„ pszenne grube	12,75	13,25
„ „ „ średnie	11,75	12,25
Makuchy lniane	22,75	22,75
„ rzepakowe	14,75	13,75
„ słonecznikowe 40-42%	21,00	20,25
Śrut sojowy 45%	24,25	23,75

NABIAŁ. Rynki krajowe

Warszawa. Hurtowe notowania wg Komisji Nabiałowej

	od dn. 24.II	do dn. 17.III
Masło 1 kg w hurcie:		
Wybor. w drobn. opak.	3,70	3,60
Deserowe	3,30	3,20
Solone mleczarniane	3,00	3,90
Osełkowe	2,70	2,60

Rynki zagraniczne. LONDYN

Jaja za dużą setkę wszyling.:	25.II	13.III
angielskie standartowe	12,0	10,6
holenderskie brunatne	8,10 — 11,3	8,9 — 10,9
polskie		6,3

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz pasz**)

za 100 kg w złotych na Giełdzie Warszawskiej

Rok i miesiąc	Bydło rogate—żywa waga	Trzoda chlewna—żywa waga	Mleko	Masło	Otręby żytnie	Makuchy		Siano***)	Ziemniaki***)	Jęczmień***)
						lniane	rzepakowe			
r. 1939 styczeń	69,00	95,00	20,00	311,00	10,71	23,75	15,50	5,37	3,18	14,04

*) „Handel Zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej” — Grudzień 1938 r.

***) „Wiadomości Statystyczne” (ceny hurtowe żywności) Nr. 4 — 1939 r.

****) „Wiadomości Statystyczne” (ceny miejscowe płacone producentom) Nr. 5 — 1939 r.

Ceny miejscowe płacone producentom *)

	W O J E W Ó D Z T W O								POLSKA
	Warszawa	Łódź	Lublin	Wilno	Poznań	Toruń	Kraków	Lwów	
r. 1939 styczeń									
wieprz—żywa waga za kg	0,85	0,85	0,82	0,78	0,85	0,85	0,87	0,78	0,83
mleko za litr	0,15	0,16	0,16	0,18	0,13	0,13	0,18	0,16	0,16
jaja za 10 sztuk	2,24	2,33	1,86	1,84	2,15	2,19	2,08	1,75	1,94
owce rzeźne za sztukę	19,00	16,00	14,00	14,00	22,00	22,00	17,00	13,00	16,00

Stosunek ceny produktów hodowli do cen pasz

r. 1939 styczeń	Stosunek ceny żywej wagi bydła rogatego do ceny					Stosunek ceny żywej w. trzody chlew. do ceny		Stosunek ceny mleka do ceny					Stosunek ceny masła do ceny				
	otrąb żyt- nich	makuchów lnianych	makuchów rzepakow.	siana	ziemiaków	jęczmienia	ziemiaków	otrąb żyt- nich	makuchów lnianych	makuchów rzepakow.	siana	ziemiaków	otrąb żyt- nich	makuchów lnianych	makuchów rzepakow.	siana	ziemiaków
	6,44	2,91	4,85	12,85	21,70	6,77	29,87	1,87	0,84	1,28	3,73	6,29	29,04	13,10	20,06	57,91	97,79

Bydło rogate, trzoda chlewna i owce

Targowisko miejskie w Poznaniu

Giełda Mięсна w Warszawie

	Ceny w zł. za 100 kg żywej wagi			Ceny w zł. za 100 kg żywej wagi	
	21.II	7.III		18 i 20.II	4 i 6.III
W o ły:			Woły: I kl. dobrze opasione:		
pełnomięsiste, wytuczzone, nieoprężane	62—68	62—66	a) mięsne.	79—84	79—82
mięsis. tuczone, do lat 3- ch	50—58	50—56	b) inne	75—78	72—78
„ „ starsze	44—48	44—46	II kl. średnio opasione: a) mięsne	70—74	62—70
miernie odżywione	36—40	36—40	b) inne	60—68	58—62
			III kl. mało opasione: a) mięsne	52—59	52—57
			b) inne	43—50	40—51
B u h a j e:			Krowy: I kl. dobrze odżywione		
wytuczzone, pełnomięsiste.	60—66	60—64	a) mięsne.	79—88	78—88
tuczone, mięsiste	50—56	50—54	b) inne	73—88	70—77
nietuczzone, dobrze odzyw.	42—48	42—46	II kl. średnio odżywione a) mięsne	70—72	63—69
miernie odżywione	36—40	36—40	b) inne	60—68	60—62
			III kl. mało opasione: a) mięsne	52—59	52—58
			b) inne	41—44	42—50
K r o w y:			Byczki: dobrze opasione		
wytuczzone, pełnomięsiste.	64—70	62—68	średnio opasione: a) mięsne	—	—
tuczone, mięsiste	48—58	46—56	b) inne	—	—
nietuczzone, dobrze odzyw.	42—44	40—42	mało opasione: a) mięsne	—	50
miernie odżywione	22—30	22—30	b) inne	41	—
J a ło w i c e:			Buhaje: I kl. dobrze opasione		
wytuczzone, pełnomięsiste.	62—68	62—66	a) mięsne.	—	—
tuczone, mięsiste	50—58	50—56	b) inne	65—75	72
nietuczzone, dobrze odzyw.	44—48	44—46	II kl. średnio opasione: a) mięsne	57—60	—
miernie odżywione	36—40	36—40	b) inne	—	59—60
			III kl. mało opasione: a) mięsne	—	52
			b) inne	—	—
M ł o d z i e ż:			Jałowice: I kl. dobrze opasione		
dobrze odżywiona	36—40	36—40	II kl. średnio opasione	—	—
miernie odżywiona	32—34	32—34	Bukaty: pełnomięsiste	—	—
			małomięsiste	—	—
C i e łą t a:			Ciełeta: ekstra powyżej 60 kg	80—105	70—97
najprzedniejsze tuczone	80—90	72—80	I kl. pełnomięsiste powyżej 40 kg	70—79	60—69
tuczone	70—78	64—70	„ „ poniżej 40 „	—	—
dobrze odżywione	60—68	52—62	II kl. małomięsiste powyżej 30 „	55—68	43—58
miernie odżywione	50—58	44—50	„ „ poniżej 30 „	—	40
O w c e:			Owce: pełnomięsiste młode		
I. gatunek	64—72	64—74	i maciorki.	65	68
II. gatunek	56—60	54—60	małomięsiste	—	50
III. gatunek	—	—	wychudzone	—	—
Ś w i n i e:			Świnie: słoninowe powyż. 180 kg		
pełnomięsiste od			„ „ powyżej 150 „	107—114	104—114
120—150 kg ż. w.	106—108	106—108	„ „ poniżej 150 „	102—106	100—103
„ 100—120 „	102—104	102—105	mięsne powyżej 110 kg	101—102	96—99
„ 80—100 „	98—100	100	„ od 80—110 „	95—100	90—95
mięsiste ponad 80 „	94—96	98	wychudzone	—	—
maciory i późne kastraty „	86—90	90—100	Bydło wychudzone	37	30—39

*) „Wiadomości Statystyczne” (ceny miejscowe płacone producentom) Nr. 5 — 1939 r.

ADRES REDAKCJI: W-wa, Kopernika 30, II p. pokój 205. Tel. 6.84-58. ● ADRES ADMINISTRACJI: W-wa, Kopernika 30
V p. pokój 528, telefon 2.68-60. Przekaz PKO „Życie Rolnicze” nr 466, przekaz rozrachunkowy Warszawa I nr 165.
Warunki prenumeraty wraz z tygodnikiem „Życie Rolnicze”: miesięcznie zł 2.-, kwartalnie zł 6.-
półrocznie zł 12.-, rocznie zł 24.-, zagranicą zł 3.- miesięcznie.

Redakcja rękopisów nie zwraca. Przedruk dozwolony tylko za podaniem źródła.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca z ramienia Związku Izb i Organizacji Roln. R. P. — Zygmunt Kmita.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15